



Ruszyło głosowanie pocztą

Na wybory do supermarketu

Dzisiaj na Litwie ruszyło głosowanie pocztą w przedterminowych wyborach prezydenckich i wyborach deputowanych do Parlamentu Europejskiego. Po raz pierwszy w historii wyborów na Litwie, jak powiedział „Kurierowi” przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej (GKW) Zenonas Vaigauskas, punkty wyborcze do głosowania pocztą urządzono w wileńskich supermarketach.

— Głosowanie w supermarketach przeprowadziliśmy w ubiegłym roku podczas referendum akcesyjnego do Unii Europejskiej. Eksperyment się powiódł, więc postanowiliśmy powtórzyć go podczas tegorocznych wyborów. Punkty wyborcze do głosowania pocztą zostały urządzone w 17 wileńskich supermarketach. Z innych miast i rejonów Litwy nie otrzymaliśmy próśb o urządzenie punktów wyborczych w supermarketach — mówił w rozmowie z „Kurierem” przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas.

Każdy z takich „sklepowych” punktów wyborczych będzie wyposażony w kabinę do głosowania, urnę wyborczą. Przy każdym z nich będzie dyżurował pracownik poczty. Głosowanie pocztą będzie się odbywało w dniach 8-11 czerwca. Oprócz urzędów pocztowych i centrów handlowych w Wilnie będą mogli głosować pocztą również w Wileńskim Uniwersytecie Technicznym im. Giedymina.



— Nie zważając na „wojnę” pomiędzy handlowcami a producentami piwa głosowanie pocztą po raz pierwszy odbędzie się w wileńskich supermarketach
Fot. Marian Paluszkiwicz

— Jak na razie nie planujemy urządzania lokali wyborczych w supermarketach. Uważam, że byłoby to trudne z technicznego punktu widzenia. Poza tym z dużego napływu ludzi w ciągu jednego dnia, gdy

odbywa się podstawowe głosowanie, nie byłoby zadowoleni sami handlarze. Zresztą podobnych praktyk nie stosuje się również za granicą, chociaż należy przyznać, że w niektórych państwach lokale

wyborcze urządza się w kościołach, muzeach, a nie tylko — jak to najczęściej praktykuje się u nas — w placówkach oświatowych — stwierdził Zenonas Vaigauskas.
(Dokończenie na str. 2)

Litwa jedna z pierwszych niszczy ostatnie miny lądowe

„Świat bez min”

Na centralnym poligonie wojskowym w Podbrodziu zlikwidowano 340 ostatnich na Litwie min lądowych. Litwa w ramach zobowiązań międzynarodowych jako jedno z pierwszych państw regionu Europy Północnej i Wschodniej unieszkodliwiło zakazane w wielu krajach świata pociski. Dotychczas w tym regionie miny zlikwidowała już Norwegia.

We wczorajszej uroczystej ceremonii uczestniczyli minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, wiceminister ochrony kraju Jonas Gečas, wiceprezydent Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża Jacques Forster, prezydent Rady Międzynarodowego Humanitarnego Centrum Usuwania Min w Genewie Cornelio Sommaruga oraz przedstawiciele innych państw i organizacji. W przedsięwzięciu

uczestniczył również Wolfgang Petritsch, przewodniczący szczytu państw, które się przyłączyły do Konwencji Ottawskiej „Świat bez min”. Państwa, które się przyłączyły do Konwencji, zobowiązują się nie stosować, nie gromadzić, nie produkować i nie przekazywać innym krajom przeciwpiechotnych min lądowych oraz w ciągu 4 lat zlikwidować posiadane ich zapasy. Na Litwie konwencja obowiązuje od 1 listopada 2003 r. Miny przeciwpiechotne oraz pociski pozostawione po konfliktach zbrojnych ciągle jeszcze powodują olbrzymie zagrożenie dla ludzi na całym świecie. Ogółem Litwa posiadała około 4 tys. min, przejętych od wojska rosyjskiego, które się wycofało w 1993 r. Większą ich część w kwietniu-maju na poligonie w Kozłowej Rudzie unieszkodliwili saperzy Batalionu Inżynieryjnego Juozasa Vitkusa.
BNS

„Karūna” uwieńczyła konkurs „Kuriera”

Ukoronować kochaną istotę

Zakończył się konkurs rysunków ogłoszony przez spółkę „Kraft Foods Lietuva” — „Ukoronuj tych, których kochasz”. Do redakcji „Kuriera Wileńskiego”, który był współorganizatorem tej wspaniałej akcji, wpłynęło kilkadziesiąt rysunków, wykonanych przez dzieci. Wczoraj zostały wręczone nagrody zwycięzcom konkursu.

Przed kilku tygodniami redakcję odwiedziła klasa 4a ze Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego i, ażeby nie jechać do nas z pustymi rękami, przywiozła swoją konkursową pracę, największą ze wszystkich otrzymanych.

Jest to ogromny arkusz papieru, na którym wychowankowie tej szkoły umieścili swoje w ciekawy sposób sporządzone podobizny. Czwartacy z „kraszewskiego” — to bardzo koleżeńska, zgodna klasa,

dlatego też rysując swoich kolegów postanowili ukoronować się nawzajem.

— Dzieci zakończyły szkołę początkową. Zaczęły już przerastać nauczycielkę, a więc czas na następnych pierwszaków. Dla moich wychowanków to już czwarta praca zbiorowa w ciągu tego roku. Uważam, że to dobry pomysł — robić wspólnie. Dzieci się wzajemnie dopełniają, pomagają sobie nawzajem. To bardzo buduje i rozwija dzieci. Są bardzo aktywne. Ale, muszę powiedzieć, że kiedy rysowały, w ogóle nie myślały o nagrodzie — mówiła Maria Dunowska, wychowawczyni 4 klasy.

Wychowankowie szkoły im J. I. Kraszewskiego za swoje starania dostały podwójną nagrodę — 20 tabliczek pysznej czekolady „Karūna”.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Stolica — 3

Hotelowi — nie

Informacja o planowanej budowie hotelu sejmowego w sąsiedztwie gmachu Sejmu wywołała spory rezonans w społeczeństwie. Zresztą nie tylko. Samorząd m. Wilna również całkowicie nie akceptuje takiego wykorzystania tego terenu.

Świat — 4

Odszedł prezydent, który kochał dowcipy

Zmarły w sobotę w wieku 93 lat w swojej rezydencji w Bel Air w Kalifornii czterdziesty prezydent Stanów Zjednoczonych słynął z poczucia humoru i kochał dowcipy. Zapamiętano go jako autora wielu ciętych ripost i powiedzonek.

Kultura — 5

Twórca Jezusa Miłosiernego

Ostatnio wiele się pisze na temat obrazu Eugeniusza Kazimierowskiego „Jezu, ufam Tobie” lub „Jezus Miłosierny”, znajdującego się w bocznym ołtarzu kościoła Ducha Świętego w Wilnie. Przy tej okazji warto przypomnieć sylwetkę malarza, który w Wilnie mieszkał 20 lat, był nie tylko autorem w/w obrazu, lecz także wielu pejzaży Wilna i okolic.

Społeczeństwo — 6-

Česlovas Juršėnas — kandydat z Wileńszczyzny 7

W odróżnieniu od innych kandydatów, kandydat socjaldemokratów odwiedzając kolejne miejscowości Wileńszczyzny, nie musiał „odkrywać Ameryki” i doskonale wiedział, gdzie są Wojdacy, Skojdziszki lub Soleniki. Česlovas Juršėnas, najwyraźniej nie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem wspólnego języka podczas swych spotkań z ludnością rejonu wileńskiego.

Sentencja

Prawdziwy męczennik — to ten, któremu i tego tytułu odmawiają.

STANISŁAW JERZY LEC



9 771 392 04 000 4

Kalejdoskop aktualności

Komisje zabiegają o ocenę reżimu sowieckiego

Zgromadzeni w Rydze kierownicy międzynarodowych komisji sprawiedliwości historycznej krajów bałtyckich omówili możliwość skłonięcia Zachodu do uznania sowieckiego reżimu okupacyjnego oraz ideologii totalitarnego komunizmu za takie same zło, jak i nazizm w latach drugiej wojny światowej.

Na posiedzeniu przedstawiciele Litwy i Łotwy wyrazili przekonanie, że działając wspólnie można skuteczniej popierać inicjatywę członków Parlamentu Europejskiego przyjęcia rezolucji, potępiającej ideologię totalitarnego komunizmu oraz zbrodnie reżimu sowieckiego.

Zamierza ujawnić „nowe ciekawe sprawy”

Oskarżający spółkę USA „Williams International” o korupcję wiceprzewodniczący Sejmu socjaldemokrata Vytenis Andriukaitis nadal ma zastrzeżenia co do działalności Amerykanów.

„Sądzę, że dalsze wydarzenia i dyskusje na ten temat mogą jeszcze ujawnić nowe ciekawe sprawy” — dodał, zapytany, czy ma dowody na potwierdzenie tych wątpliwości.

Produkcja przemysłowa podrożała

W związku z podrożeniem ropy naftowej, ceny produkcji litewskiej w maju, w porównaniu z kwietniem, wzrosły o 2,9 proc., a w porównaniu z majem 2003 r. — o 10,5 proc.

Nowa spółka lotnicza

Na litewskim rynku lotniczym zaczyna działać nowa spółka lotnicza „Gintarinės avialinijos”, która pod koniec roku zamierza też zaoferować regularne loty.

W przyszłym tygodniu z USA ma przybyć liczący 9 lat samolot „Saab 340B”, którym spółka „Gintarinės linijos” od drugiej połowy lipca zamierza przewozić rejsami czarterowymi w Europie przedsiębiorców, sportowców i in. pasażerów.

Sejmowy Komitet Budżetu i Finansów wczoraj zaaprobował propozycję zezwolenia na rozliczanie się różną walutą w samolotach i na statkach, przewożących ładunki i pasażerów na trasach międzynarodowych pod banderą litewską lub z innymi znakami rozpoznawczymi.

Komitet sejmowy nie wyraża zgody

W Sejmie utkwiała przygotowana przez założyciela Partii Pracy Wiktora Uspaskicha nowelizacja ustawy o finansowaniu programu dozoru i rozbudowy dróg, proponująca zwolnienie od tego finansowania małe przedsiębiorstwa, nie posiadające własnego transportu.

Sejmowy Komitet Budżetu i Finansów wczoraj nie zaaprobował tej nowelizacji.

Skrucha policji po kraksie

Policja wileńska publicznie przeprosiła bliskich i przyjaciół dwóch kobiet, a także wszystkich ludzi, zbulwersowanych bolesnym wypadkiem, spowodowanym przez policyjny patrol.

W niedzielę obok przejścia dla pieszych na alei Savanorių nietrzeźwy policjant patrolu Wileńskiego Komisariatu Policji 27-letni Aleksander Czewyczelow potrafił ze skutkiem śmiertelnym dwie kobiety.

Wypadek na stołecznej alei Savanorių wydarzył się po południu. Z wielką szybkością mknący czarny „Opel Calibra” potrafił i zabił dwie idące ze sklepu kobiety. Mężczyzna po spowodowaniu wypadku nie zatrzymał się, tylko dodał gazu i odjechał.

„Tele 2” może odmówić usług

Spółka łączności komórkowej „Tele 2” może odmówić swych usług pracownikom spółek, uważanych za niewiarygodnych klientów.

„Jeśli z powodu problemów pracodawcy powstaje podejrzenie, że zatrudniony przez niego pracownik również może być niewyważalny, zastrzegamy sobie prawo odmówienia klientowi usług na najprzychylniejszych warunkach” — powiedział Dyrektor komercyjnej spółki Pranas Kuisys.

**KURIER
WILEŃSKI**

Adres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwilenski.lt), Helena Gładkowska, Jan Sienkiewicz, Irena Mikulewicz (biznes@kurierwilenski.lt), Robert Mickiewicz (prawo@kurierwilenski.lt), Walenty Dunowski (sport@kurierwilenski.lt), Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Żdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt), Marian Słowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažul, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szalkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone do opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny wydania Wanda Zajączkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnius žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

„Karūna” uwieńczyła konkurs „Kuriera”

Ukoronować kochaną istotę



Bardzo się cieszymy, że nasze dzieci mimo młodocianego wieku są tak bardzo dojrzałe myślowo, że chcą i potrafią swoją miłość wyrażać w tak piękny i pomysłowy sposób
Fot. Marian Paluszkiwicz

(Dokończenie ze str. 1)

— Nasza pani Maria obiecała, że na koniec roku zawiezie dzieci do redakcji, a gazeta opublikuje ich zdjęcie. I tak się stało. Powiedziała też, że chciałaby, aby nasze dzieci zwyciężyły. No i dzisiaj tutaj jesteśmy! — powiedziała mama Beaty Butėnaitė, która razem z Dianą Trifonową i Sabiną Jachimowicz były oddelegowane po odbiór nagrody.

Wśród nagrodzonych — Mariola Mackiewicz, Joanna Sinkiewicz, Artur Pacyno. Najmłodsza z nagrodzonych, Kamila Bordowska, ma dopiero 5 lat.

Najczęstszym tematem prac dzieci była rodzina. W centrum uwagi: mama, tata, bracia i siostry, bo właśnie ich dzieci kochają najbardziej.

— Z mojego rysunku można odgadnąć, że moja mama jest fotografem. Swoją pracą ukoronowałem i mamę, i całą moją rodzinę: tatę, brata, siostrę. Ja też jestem na rysunku — mówił trzynastoletni Waldemar Balukonis.

Trzej zwycięzców konkursu — to wychowankowie studium sztuki w Litewskim Centrum Dzieci i Młodzieży. Nagrody dla Justė Buslavičiūtė oraz

Gabiji Naudžiūtė odebrała Virginija Stakionienė, pedagog Centrum.

— Dzieci ze studium bardziej niż z prezentów cieszą się z tego, iż ich prace są wyróżniane, wysyłane na konkursy i wystawy. To dla nich największa zachęta. Do tego konkursu wybraliśmy kilka rysunków i cieszymy się, że zostały one zauważone — zaznaczyła Virginija Stakionienė.

Jak podkreślała pani Virginija, do studium sztuki uczęszczają dzieci różnych narodowości. Wśród nich Krystyna Maciulewicz, której mama poinformowała kierowniczkę studia o trwającym konkursie. Chociaż dziesięcioletnia Krystyna najbardziej lubi malować przyrodę, to właśnie portret mamy i taty — których najbardziej w świecie kocha — został wyróżniony przez komisję.

Słodka nagroda od „Kraft Foods Lietuva” nie jest jedynym odznaczeniem dla młodocianej malarki. W tym roku dziewczynka wygrała narodową premię w kwocie 70 EUR dla plastycznie uzdolnionych dzieci.

Wiemy, jak bardzo naszym Czytelnikom zależy na tym, by ich dzieci wychowywały się w atmosferze

przyjaźni i miłości. Szczęśliwe dzieci, to zdrowe i szczęśliwe społeczeństwo. Niedawno zakończył się konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obywatelstwie”, który wszystkim nam sprawił ogromną satysfakcję. Pragniemy przypomnieć rodzicom, dziadkom etc., że trwa konkurs „Śmieszno-mądre myśli naszych pociech”, podczas którego do redakcji można przysyłać ciekawe, zabawne i mądre powiedzonka Waszych dzieci. Najlepsze „myśli” również zostaną nagrodzone.

Wczoraj podczas odbioru nagród — tabliczek wymienionej czekolady „Karūna” — dzieci podkreślały, że chociaż przepadają za tym pysznym i aromatycznym smakołykiem, nie nagroda przesądziła o ich udziale w konkursie. Przesyłając do nas swoje rysunki chcieli powiedzieć, jak bardzo kochają swoich rodziców, rodzeństwo, czworonogich pupilki. Bardzo się cieszymy, że nasze dzieci mimo młodocianego wieku są tak bardzo dojrzałe myślowo, że chcą i potrafią swoją miłość wyrażać w tak piękny i pomysłowy sposób.

Irena Mikulewicz

Ruszyło głosowanie pocztą

Na wybory do supermarketu

(Dokończenie ze str. 1)

Głosowanie w centrach handlowych zbiegło się w czasie z rozpoczęciem dużej „wojny” pomiędzy największą na Litwie siecią handlową „VP Market” a jednym z największych w naszym kraju browarów „Švyturys-Utenos alus”. Ze wszystkich sklepów należących do „VP Market” wycofano całą produkcję UAB „Švyturys-Utenos alus”. Jak dowcipkują niektórzy amatorzy piwa „Švyturys”, „handlarze postanowili zamienić piwo na politykę”. Jednak jako prawdziwą przyczynę „handlowej” wojny nieoficjalnie podaje się walkę o zniżki jakich producenci piwa i napojów bezalkoholowych nie chcą zastosować dla sieci „VP Market”.

Główna Komisja Wyborcza w niedzielę zatwierdziła ostateczne listy wyborców, mających prawo do udziału w organizowanych 13 czerwca wyborach do Parlamentu Europej-

skiego oraz przedterminowych wyborach prezydenta.

W wyborach do Parlamentu Europejskiego prawo wyborcze posiada 2 mln 644 tys. 478 osób, a w przedterminowych wyborach prezydenta — 2 mln 645 tys. 506 osób. W organizowanych po raz pierwszy na Litwie wyborach będą mogli uczestniczyć również obywatele innych państw Unii Europejskiej. Ogółem takie życzenie GKW zadeklarowało 320 obywateli innych państw UE. Swoją drogą, 2 428 obywateli Litwy, zamieszkałych w państwach UE, wyraziło życzenie głosowania na polityków tych krajów.

W niedzielę, 13 czerwca, lokale wyborcze zostaną otwarte o godz. 7 rano i zamknięte o godz. 20 wieczorem. O stanowisko prezydenta ubiega się 5 kandydatów, natomiast o 13 miejsc w Parlamencie Europejskim — 241 kandydatów, wytypowa-

nych przez 12 partii i jedną koalicję. Na Litwie, która równoprawnym członkiem UE została 1 maja, wybory do Parlamentu Europejskiego odbywają się po raz pierwszy.

Przedterminowe wybory prezydenckie ogłoszono po tym, gdy Sejm na początku kwietnia w trybie oskarżenia odwołał ze stanowiska Rolandas Paksas za złamanie Konstytucji i przysięgi.

Lider opozycyjnego Związku Ojczyzny Andrius Kubilius zaapelował do innych partii, ubiegających się o mandaty europarlamentarzystów, aby poinformowały, czy figurujący na ich listach kandydaci rzeczywiście udadzą się do pracy w Parlamencie Europejskim. „Zapewniam, że kandydaci naszej listy z pewnością podejmą pracę w Parlamencie Europejskim, o ile zostaną wybrani” — powiedział Kubilius na wczorajszej konferencji prasowej.

Robert Mickiewicz

STOLICA

Niepotrzebna wrzawa wokół rent

Problemu być nie powinno

Ostatnio w prasie pojawiła się informacja o tym, że osoby otrzymujące renty socjalne w przyszłym miesiącu mogą pozostać bez dochodów. Samorząd m. Wilna informuje, że żadna osoba, otrzymująca rentę socjalną, nie znajdzie się w skomplikowanej sytuacji, ponieważ renty socjalne i nadal będą płacone za bieżący miesiąc.

W samorządzie m. Wilna, za aprobatą Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, ugruntował się tryb wypłaty rent socjalnych za bieżący miesiąc. Po wejściu w życie nowego regulaminu przyznawania i wypłaty zasiłków państwowych, zatwierdzonego przez rząd RL 29.03.2004 uchwałą nr 346, wszystkie zasiłki

(w tym również renty socjalne) muszą być płacone za miesiąc ubiegły. Zgodnie z przyjętą przez rząd uchwałą, wydział świadczeń socjalnych Centrum Pomocy Socjalnej Samorządu m. Wilna dla części osób korzystających z renty socjalnej wysłał odpowiednie zawiadomienia.

Centrum Pomocy Socjalnej Samorządu m. Wilna otrzymało wiele telefonów od osób otrzymujących renty socjalne i w związku z zaistniałym problemem zwróciło się do Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy. Specjaliści ministerstwa poinformowali, że obecnie przygotowana jest zmiana powyższego regulaminu, przewidująca wypłatę rent socjalnych za bieżący miesiąc.

Współpraca dwóch miast

Razem różnie i ciekawiej

Wicemer Wilna Kęstutis Masiulis oraz pracownicy wydziału kultury spotkali się z wicemerem Kowna Erikasem Tamašauskasem oraz odpowiedzialnymi pracownikami samorządu i omówili kierunki wspólnej działalności kulturalnej dwomiasta Wilna i Kowna.

Aby efektywniej wykorzystać pieniądze przeznaczone na projekty kulturalne oraz by imprezy były bardziej interesujące, postanowiono w przyszłości uzgadniać harmonogramy imprez kulturalnych obu miast. Umówiono się także w sprawie organizowania niektórych imprez kulturalnych wspólnym wysiłkiem samorządów. Decyzja o tym,

jakie projekty kulturalne mają być organizowane wspólnie, zapadnie pod koniec czerwca na spotkaniu pracowników kultury obu miast. Na spotkaniu była także mowa o bardziej dokładnym informowaniu mieszkańców obu miast o najważniejszych i najciekawszych wydarzeniach w życiu kulturalnym Wilna i Kowna. Tamašauskas oraz przewodniczący Komitetu Kultury, Oświaty, Sportu i Spraw Młodzieży Rady Samorządu Miejskiego Arvydas Šaltenis po dyskusji w galerii „Vartai” otworzyli wspólną wystawę plastyków Kowna i Wilna „Portret XXI wieku”, zorganizowaną przez wileńską galerię „Vartai” oraz kowieńską „Meno parkas”.

Sprawę odłożono

Gilužis — strefą rekreacyjną?

Na ostatnim posiedzeniu rady samorządu m. Wilna nie była rozpatrywana bardzo kontrowersyjna kwestia wykorzystania brzegów jeziora Gilužis w dzielnicy Pilaitė.

Omawianie tej sprawy odłożono z powodu niedostatecznej objętości programu zagospodarowania brzegów jeziora w aspekcie oceny skutków zmniejszania zasobów rekreacyjnych, przewidzianych

w ogólnym planie miasta. Radzie miejskiej problem okolic jeziora Gilužis przedstawiony zostanie po przygotowaniu przez specjalistów specjalnego planu wykorzystania tego terytorium do celów rekreacyjnych. Taki plan będzie tworzony po zbadaniu tendencji rozwoju stref rekreacyjnych miasta, życzeń mieszkańców dzielnicy Pilaitė oraz potrzeb budownictwa mieszkaniowego.

UWAGA!

MOŻLIWOŚĆ WSPARCIA FINANSOWEGO

Frakcja Akcji Wyborczej Polaków na Litwie w samorządzie Wilna (Michał Mackiewicz, Artur Ludkowski, Irena Litwinowicz, Józef Kwiatkowski) ogłasza konkurs na dofinansowanie przez stołeczny samorząd społeczno-kulturalnych projektów realizowanych w 2004 roku.

W konkursie mogą wziąć udział instytucje i organizacje społeczne zarejestrowane i działające na terenie Wilna. Fundusz – 20 tys. Lt.

Listy motywacyjne ze wskazaniem społecznego celu realizowanego zadania (zakup sprzętu, strojów, organizacja imprez kulturalnych itd.) oraz dołączonym kosztorysem prosimy składać w zaklejonej kopercie w Domu Kultury Polskiej (ul. Naugarduko 76) w pokoju nr 203 (lub 207, 210) do 1 lipca br.

Zgłoszone projekty rozpatrzy niezależna komisja powołana przez radnych spośród przedstawicieli społeczności polskiej.

Preferowane będą projekty, potrzebujące wsparcia, do 5 tys. Lt.

Zapraszamy polskie stołeczne organizacje społeczne oraz placówki kulturalno-oświatowe do skorzystania z tej możliwości wsparcia finansowego.

Samorząd nie popiera

Hotelowi — nie

Informacja o planowanej budowie hotelu sejmowego w sąsiedztwie gmachu Sejmu wywołała spory rezonans w społeczeństwie.

Zresztą nie tylko. Samorząd m. Wilna również całkowicie nie akceptuje takiego wykorzystania tego terenu.

List do kanclerza

Dlatego też wicemer stolicy Kęstutis Masiulis zwrócił się listownie do kanclerza Sejmu RL oraz naczelnika powiatu wileńskiego, gdzie m. in. są takie słowa: „Bardzo zbulwersowała nas wiadomość o tym, że kierownictwo Sejmu ubiega się o sąsiedzącą z Sejmem parcelę pod budowę hotelu sejmowego. Ta działka ma wyjątkową perspektywę urbanistyczną. Dlatego też zaistniała sytuacja omówiliśmy ze znanymi przedstawicielami sztuki i doszliśmy do jednomyślnego wniosku, że na tym miejscu pożądanym był obiekt kulturalny, ważny nie tylko dla Wilna, ale też całej Litwy. Uważamy, że musi tu powstać sala koncertowa o standardzie światowym oraz centrum kulturalne” — taka jest treść wyżej wymienionego listu.

Obecnie przedsiębiorstwo samorządowe „Vilniaus planas” studiuje możliwości tego obiektu i kształtuje koncepcję wykorzystania terytorium w sąsiedztwie gmachu Sejmu. Na stronie internetowej samorządu stołecznego www.vilnius.lt prowadzone jest badanie opinii mieszkańców.

„Uważamy, że to piękne terytorium nie powinno być przeznaczone dla ograniczonego użytku. Prosimy uwzględnić tę opinię przed podjęciem decyzji” — czytamy w odezwie Masiulisa.

W ukryciu przed miastem

Tymczasem mer Wilna Artūras Zuokas zwołał wczoraj konferencję prasową poświęconą temu tematowi. Wzięli w niej udział dyrektor Departamentu ds. Rozwoju Miasta Samorządu m. Wilna Linas Naujokaitis, dyrektor generalny Filharmonii Narodowej Egidijus Mikšys, reżyser Oskaras Koršunovas.

„Fakt, że na parceli koło Sejmu ma powstać hotel sejmowy zadziwił



Zagospodarowana parcela koło Sejmu na razie tylko na brystolu. Tu — centrum kultury...
Fot. ELTA

nie tylko nas, ale na pewno też wielu posłów, którzy, śmiem twierdzić, o tym pomysle dowiedzieli się z prasy, albowiem idea zrodziła się w kancelarii sejmowej, powiat zaś bez poinformowania nas zadecydował, że na tym miejscu najlepiej by było zbudować hotel. O tym, że właśnie tu ma powstać kompleks kulturalny, który miałby służyć szerokim rzeszom społeczeństwa nikt nie chciał słyszeć. Woleli nie słyszeć” — zagał konferencję mer stolicy.

Mieszkania a kultura

Myśl o tym, żeby ten skrawek ziemi (2,5 ha) w samym centrum tak prestiżowego miejsca wykorzystać pod budowę obiektu kulturalnego, w którym by się rozlokowały sala koncertowa muzyki symfonicznej na 1500 miejsc, kameralna na 500 miejsc oraz sale wystawowe, studia nagrań itd. zrodziła się przed kilku laty. Uznano, że dla prężnie rozwijającej się stolicy jest to rzecz niezbędna. Co prawda, centrum przenosi się na prawy brzeg, gdzie mają być biura, gmachy o przeznaczeniu komercyjnym. Nie należy jednak zapominać o zagospodarowaniu lewej centralnej części stolicy. Według przeprowadzonej sondy, w Wilnie w tym miejscu woleliby widzieć właśnie ośrodek kulturalny. Obecnie w Wilnie bowiem są tylko dwie sale koncertowe — Filharmonia o doskonałej akustyce, ale mała, jak też Kongresowa — większa, ale nie najlepsza pod względem akustycznym.

Samorząd Wileński nie jest przeciwno budowie hotelu sejmowego, ale nie widzi potrzeby budowania go właśnie w tym miejscu, twierdząc, że można znaleźć inne miejsce w Wilnie. Gospodarz stolicy proponował też inne alternatywy, np. odnowienie istniejącego na alei Giedymina, albo też rozważyć możliwość, by każdy poseł otrzymywał pieniądze i sam decydował gdzie będzie mieszkał, bo przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że w obecnym hotelu sejmowym można znaleźć mieszkańców nic z parlamentem nie mających wspólnego, czyli członków rodzin posłów.

Parcela-zwycięzca

Architekt z „Vilniaus planas” Mindaugas Pakalnis, autor projektu, powiedział, że zanim zadecydowano o miejscu budowy centrum rozważane były cztery warianty — powyżej wymieniony, plac Łukiski, góra Tauras (Bouffałowa), jak też prawy brzeg Wilii. Poprzestano na pierwszym, gdzie podstawą było nie tylko doskonałe rozlokowanie, ale też największy z powyżej wymienionych teren. Opracowano projekt takiego centrum, który był eksponowany w Cannes, gdzie wzbudził wielkie zainteresowanie zwiedzających. Wyglądałoby, że nic nie stoi na przeszkodzie jego realizacji, ale okazuje się, że potrzeby grupy są ważniejsze niż całego społeczeństwa. Czyżby tak naprawdę było...

Helena Gładkowska

Obserwacja środowiska

Jak żyjemy, czym oddychamy...

Wileńska Rada Miejska zaopiniowała program obserwacji (monitoringu) środowiska samorządu stołecznego. Ma on na celu uzyskanie dokładniejszej informacji o stanie środowiska naturalnego oraz planowanie i wcielenie w życie środków lokalnej jego ochrony. Obserwacja ta pomoże określić skalę zanieczyszczenia środowiska i wpływ na zdrowie mieszkańców.

Priorytet zostanie udzielony obserwacji zanieczyszczenia środowiska oraz systematycznym badaniom i ocenom stanu zanieczysz-

czenia wody, powietrza, nawierzchni, gruntu, a także hałasu i promieniowania.

Harmonijny rozwój miasta, jakość środowiska mieszkalnego, utylizacja odpadów, pielęgnowanie zieleni, zmniejszenie zanieczyszczenia wody i powietrza oraz hałasu, oświata ekologiczna społeczeństwa akcentowane są w planie strategicznym Wilna. Mieszkańcy będą stale informowani o zaistniałych niebezpiecznych dla zdrowia poziomach zanieczysz-

czenia środowiska naturalnego, o wpływie zanieczyszczenia środowiska na poziom zachorowalności, o innych potencjalnych zagrożeniach.

Program obserwacji środowiska przygotowany został na okres lat 2004-2006. W tym roku zainicjowane zostaną programy obserwacji zanieczyszczenia wody i powietrza, hałasu, zamkniętych wysypisk, rozwoju środowiska miejskiego. Następnie będą badane wody gruntowe, inne sektory środowiska.

Stronę przygotowała Helena Gładkowska

Dawne „imperium zła” z szacunkiem o Ronaldzie Reaganie

Odszedł prezydent, który kochał dowcipy

Prezydent George W. Bush, wspominając Ronalda Reagana, wśród jego zalet wymienił „humor, który przychodzi z mądrością”. Zmarły w sobotę w wieku 93 lat w swojej rezydencji w Bel Air w Kalifornii czterdziesty prezydent Stanów Zjednoczonych słynął z poczucia humoru i kochał dowcipy. Zapamiętano go jako autora wielu ciętych ripost i powiedzonek.

Był prezydentem USA w latach 1980-1988. Dzisiaj uważany jest za jednego z najwybitniejszych przywódców Ameryki XX stulecia.

„Wiele osób zastanawiało się, jak aktor mógł mieć tyle śmiałości, by ubiegać się o urząd prezydenta — powiedział Reagan, były aktor filmowy, w rozmowie z „Chicago Sun-

Times” w 1990 roku. — Były jednak chwile, kiedy ja zastanawiałem się, jak można sprawować ten urząd nie będąc aktorem”.

Ronald Reagan, który nazwał Związek Radziecki mianem „imperium zła”, doczekał się po śmierci bardzo ciepłych i pozytywnych komentarzy również ze strony znacznej części wczorajszej prasy rosyjskiej.

O zmarłym prezydencie ciepło mówią także dawni rosyjscy dysydenci, zaś jego dawny przeciwnik i rozmówca Michaił Gorbaczow zapowiedział udział w oficjalnej uroczystości żałobnej w piątek w Waszyngtonie.

„Po katastrofie w Wietnamie i po stagnacji gospodarczej Reagan przywrócił Amerykanom wiarę w to, że nad ich krajem znów wstaje

słońce. Gospodarka ruszyła z miejsca, rozczarowanie ucichło, armia została dozbrojona” — pisze dziennik „Wriemia Nowostiej”.

„Do historii USA i dziejów świata Ronald Reagan wejdzie przede wszystkim jako prezydent, dzięki któremu zadano miazdzący cios światowemu komunizmowi” — pisze dziennik „Kommiersant”, który przypomina, że w latach 80. Związek Radziecki nie wytrzymał narzuconego mu wyścigu zbrojeń.

„Nowyje Izwiestija”, zdecydowanie najbardziej prozachodni i antykremlowski z moskiewskich dzienników, jako zasługę poczytuje Reaganowi to, że w czasie swojej drugiej kadencji (1984-1988) rozpoczął „aktywny dialog z ówczesnym liderem ZSRR Michaiłem

Gorbaczowem na temat rozbrojenia jądrowego”.

„W ostatecznym rozrachunku doprowadziło to do zasadniczych zmian w polityce międzynarodowej i do zakończenia zimnej wojny” — napisał.

Również „Niezawisimaja Gazieta” widzi w Reaganie jednego z grabarzy zimnej wojny i twórców procesu pokojowego ze Związkiem Radzieckim.

„Moscow Times” przytacza z kolei opinie znanych rosyjskich dysydentów — Jeleny Bonner oraz Władimira Bukowskiego.

„Uważam Reagana za jednego z największych prezydentów USA w okresie powojennym” — powiedziała mieszkająca w Bostonie Bonner.

Bukowski wskazał, że u niego

i u wielu Rosjan — nawet u tych, którzy uważali go za wroga — Reagan budzi sympatie.

„Rosjanie lubią ludzi o jasnych przekonaniach, niezależnie od tego, czy są oni ich przyjaciółmi czy wrogami. Gardzą zaś nijakością — powiedział Bukowski, mieszkający w Anglii.

Pierwszy i ostatni prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow zapowiedział udział w pogrzebie amerykańskiego przywódcy, z którym przez trzy lata (1985-1988) prowadził dialog pokojowy.

„Michaił Gorbaczow planuje udział w ceremonii pożegnania Reagana. Z bólem przyjął wiadomość o jego śmierci. To przecież z nim dokonał wielkiego dzieła” — powiedział rzecznik byłego przywódcy ZSRR Władimir Polakow.

Sondaż „Daily Telegraph”: około 51 proc. Brytyjczyków życzy sobie mniejszej integracji swego kraju z UE

Brytyjczycy pozostają eurosceptykami

Nieufność wobec instytucji UE i obawa przed nadmierną ingerencją Europy w sprawy Londynu w dalszym ciągu cechują większość wyborców brytyjskich — wynika z sondażu opublikowanego wczoraj przez dziennik „Daily Telegraph”.

Na kilka dni przed wyborami do Parlamentu Europejskiego około

51 proc. Brytyjczyków życzy sobie mniejszej integracji swego kraju z UE, a 22 proc. pragnie nawet całkowitego wyjścia W. Brytanii z Unii.

Tylko 18 proc. ankietowanych opowiada się za przyjęciem przez Londyn wspólnej waluty euro i zniesieniem kontroli granicznych, a zaledwie 4 proc. chce Europy

„w pełni zintegrowanej”. Sytuacja „mniej więcej taka jak dzisiaj” zadowoliliby 17 proc. brytyjskich wyborców.

Trzech na czterech Brytyjczyków (73 proc.) uważa, że w decyzjach UE jest „zbyt dużo korupcji, złego zarządzania i nepotyzmu”, podczas gdy 71 proc. jest zdania, że UE „ingeruje zbyt w wewnętrzne

sprawy Wielkiej Brytanii”.

Ogromna większość wyborców nad Tamizą uważa też, że „deputowani europejscy za dużo zarabiają i wydają” (73 proc.), a także, iż „UE zbyt ułatwia przyjazd do W. Brytanii obywatelom innych państw europejskich” (68 proc.).

Z proponowanych w sondażu sześciu odpowiedzi „proeuropej-

skich” żadna nie uzyskała 50 proc. głosów. Tylko 28 proc. Brytyjczyków uważa, że „przynależność do UE zwiększa wpływy kraju w świecie”, a 32 proc. jest zdania, że „istnienie UE sprzyja pomyślności Europy”. 49 proc. uznało, że „członkostwo w UE daje większy dostęp do największej strefy wolnego handlu w świecie”.

ZA ŚWIATŁĄ LITWĘ W EUROPIE!
ZA PRZYSZŁOŚĆ BEZ UBÓSTWA!

**Naujoji
sąjunga**
(socialliberalai)

PRACUJĄC W EUROPIE,
BĘDIEMY DĄŻYLI DO TEGO:

- ★ aby środki UE przede wszystkim zostały wykorzystane na tworzenie nowych miejsc pracy na Litwie;
- ★ aby były europejskie emerytury i wynagrodzenia dla mieszkańców Litwy;
- ★ aby było jak największe wsparcie UE dla najuboższych regionów Litwy;
- ★ aby były bezpośrednie wypłaty z funduszy UE dla rolników Litwy i Europy

LISTA

5



A. VALIONIS — PRZYWÓDCA
NOWEGO ZWIĄZKU
W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

- | | | |
|-------------------------|--------------------------|-------------------------|
| 1. ANTANAS VALIONIS | 6. VYTAUTAS KVIETKAUSKAS | 11. GINTAUTAS KNIUKŠTA |
| 2. ALGIRDAS MONKEVIČIUS | 7. VAIDAS PLIUSNIS | 12. GINTAUTAS ŠIVICKAS |
| 3. KĘSTUTIS KUZMICKAS | 8. GEDIMINAS JAKAVONIS | 13. VACLOVAS KARBausKIS |
| 4. EDUARDAS ŠABLINSKAS | 9. ALVYDAS RAMANAUSKAS | |
| 5. VACLOV STANKEVIČ | 10. DANGUTĖ MIKUTIENĖ | |

USA osiągnęły porozumienie wojskowe z Irakiem

Zabiegi o mandat ONZ

Stany Zjednoczone i Irak starały się wczoraj utorować drogę do uchwalenia przez ONZ nowej rezolucji w sprawie Iraku, licząc, że osiągnięte przez nie porozumienie o współpracy wojskowej po przekazaniu Irakijczykom suwerenności 30 czerwca zadowoli wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jednak wciąż nie jest to pewne.

Ambasador USA w ONZ John Negroponte ma nadzieję, że do głosowania dojdzie dzisiaj. Przeszkodą na drodze do szybkiego uchwalenia rezolucji może okazać się zapowiadana przez Francję poprawka, która przewiduje, że jakkolwiek większa operacja zbrojna podejmowana przez siły wielostronne musi mieć akceptację Iraku. Dyplomaci mówią, że jest wątpliwe, aby Waszyngton przystał na tak wyraźnie sformułowany wymóg uzyskiwania zgody strony irackiej. W niedzielę Rada Bezpieczeństwa otrzymała listy, jakie wymienili między sobą premier Iraku Ijad Alawi i sekretarz stanu USA Colin Powell. Alawi zaproponował utworzenie w Iraku na szczeblu ogólnokrajowym i lokalnym specjalnych komitetów, które zapewniłyby „pełną koordynację” działań zbrojnych między dowódcami wojsk wielostronnych i Irakijczykami. W swoim liście Powell wyraził zgodę na to rozwiązanie, a następnie zaproponował, aby oba listy dołączyć do

rezolucji jako wykładnię jej ustaleń. Na razie nie wiadomo, czy poprawiony projekt rezolucji uwzględni żądanie irackich Kurdów, którzy grożą wyjściem z rządu, jeśli Rada Bezpieczeństwa nie zaakceptuje na piśmie autonomii przyznanej w tymczasowej konstytucji Iraku z marca tego roku. „My tu nie blefujemy, to jest prawo naszego narodu” — powiedział Neczirwan Barzani, szef regionalnych władz irackiego Kurdystanu. Premier Alawi ogłosił wczoraj, że Kurdowie i inne grupy oraz partie irackie zgodziły się rozwiązać swoje milicje i inne formacje paramilitarne.

„Okolo 100 tysięcy ludzi pod bronią powróci do życia cywilnego albo wstąpi do irackich państwowych sił bezpieczeństwa” — powiedział Alawi. Wśród dziewięciu formacji, które mają się rozwiązać, najpóźniej do końca przyszłego roku, są kurdyjscy peszmergowie, Brygada Badr szyickiej partii SCIRI (Najwyższa Rada Rewolucji Islamskiej w Iraku), milicje Irackiego Kongresu Narodowego, Komunistycznej Partii Iraku i Partii Zew Islamu (Dawa). Do porozumienia nie przystąpiła jednak Armia Mahdiego radykalnego duchownego szyickiego Mukhtady al-Sadra, która w kwietniu wszczęła rebelię przeciwko władzom koalicyjnym. Alawi oznajmił, że milicje, które odmówiły rozwiązania, są od wczoraj nielegalne. Zapowiedział też zdecydowaną rozprawę z „tymi, którzy wybrali przemoc i bezprawie”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotowała
Irena Mikulewicz

Wilno w przededniu kolejnego festiwalu

„Syrena” zawoła jesienią

Bieżącej jesieni do Wilna zjadą się najlepsze teatry Europy, by zaprezentować zarówno najnowsze prace, jak też te, które od lat nie schodzą ze scen. Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, że imprez w naszym mieście nie brakuje. Tym niemniej jeśli chodzi o imprezy teatralne — istniała tu pewna luka. I dlatego też już w tym roku w stolicy Litwy odbędzie się po raz pierwszy festiwal międzynarodowy „Syrena”.

A już wczoraj syrena, taka prawdziwa (wypożyczona, oczywiście, z teatru), rozległa się w gmachu samorządu, gdzie odbyła się konferencja prasowa poświęcona festiwalowi.

„Chcę tylko się pocieszyć, że idea, która zrodziła się przed laty, wreszcie nabiera barw, czyli można mówić o jej realizacji — powieściopisarz stolicy Artūras Zuokas. — Jeżeli mamy mówić o Wilnie, jako stolicy europejskiej, co zapowiada się na rok 2009, to musimy z poważnym dorobkiem kulturalnym. Co prawda, mamy już spore osiągnięcia na tej niwie, bo w dniu dzisiejszym Wilno może się szczycić pięcioma bardzo poważnymi festiwalami, ale właśnie jeżeli chodzi o dorobek teatralny, to nie mamy stałej imprezy na taką skalę. Tymczasem zależy nam bardzo, by sława o grodzie Giedymina, od początków zakładania miasta do dnia dzisiejszego, rozchodziła się daleko.”

Natomiast reżyser Oskaras Koršunovas tak wytłumaczył powstanie tej imprezy: „Dziwne i paradoksalne, że w ciągu tylu lat, od chwili odrodzenia, w Wilnie nie było takiej prezentacji teatralnej, tak niezbędnej zarówno dla

miasta, jak też dla widza. I dlatego wypada się tylko cieszyć, że taka impreza nabiera już realnych kształtów. Zaplanowana jest na okres 24 września-3 października i odbywała się będzie pod patronatem mera Wilna. Wileńska publiczność będzie miała okazję zapoznać się z dorobkiem mistrzów sceny międzynarodowej”.

Festiwal będzie się składał z trzech bloków. Na pierwszy blok złoży się program sztuk przygotowanych przez reżyserów Europy. Wileńskie i goście naszego miasta będą mieli okazję zapoznać się z dorobkiem tak znanych reżyserów jak: Krzysztof Warlikowski (Polska), Josse De Pauw (Belgia), Alvis Hermanis (Łotwa) i in.

Na program litewski złożą się takie sztuki jak: „Król Lir”, wystawiana przez Litewski Teatr Narodowy, „Madagaskar” — Wileński Teatr Mały, „Romeo i Julia” — Teatr Oskarasa Koršunovasa.

W stolicy możliwość zaprezentowania się będą miały również teatry z Kowna i Kłajpedy.

W ramach imprezy międzynarodowej odbędzie się seminarium pt. „Publiczność teatralna”, podczas którego zanalizuje się zagadnienie, jak nie tylko zdobyć widza, ale jak go też utrzymać przez lata, jak wychować jego zmysł estetyczny.

Ogółem podczas festiwalu zaprezentowanych zostanie 6 sztuk teatrów zagranicznych, jak też dziesięć rodzimych.

Wieczorami, w klubie „Barbakan” będzie działał klub, gdzie można będzie się spotkać ze znanymi twórcami, wymienić poglądy, no i oczywiście otrzymać autografy sław światowych, co przecież jest nie lada okazją.

Helena Gładkowska

Gościnne występy młodzieży wileńskiej w Niemczech — Muzyka jednoczy

Młodzież litewska integruje się z życiem kulturalnym państw Europy, tym bardziej, że nie czuje się gorsza niż jej rówieśnicy za granicą.

I ma ku temu powody. Tym razem w dniach 2-6 czerwca br. grupa muzycznie uzdolnionej młodzieży litewskiej, a wśród nich Polak wileńszczyzny Krzysztof Markiewicz — słynny na Litwie jako najmłodszy śpiewak Litwy 2003

r. w nominacji „Najzdolniejsze dziecko Litwy w dziedzinie śpiewu i muzyki” na zaproszenie Niemiec dała koncerty popisowe w Hamburgu i Grosswaldzie. Dla niektórych wykonawców były to pierwsze popisy na scenie niemieckiej, ale większość młodzieży litewskiej już wypróbowała deski scen i światła UE oraz sąsiedniej Białorusi.

Inf. wł.

Znani – nieznani wileńskie

Twórca Jezusa Miłosiernego

Ostatnio wiele się pisze na temat obrazu Eugeniusza Kazimierowskiego „Jezu, ufam Tobie” lub „Jezus Miłosierny”, znajdującego się w bocznym ołtarzu kościoła Ducha Świętego w Wilnie.

Przy tej okazji warto przypomnieć sylwetkę malarza, który w Wilnie mieszkał 20 lat, był nie tylko autorem w/w obrazu, lecz także wielu pejzaży Wilna i okolic.

Początek życiorysu

Eugeniusz Marcin Kazimierowski, syn Augusta i Marii z Kossakowskich, ur. 11. XI. 1873 w Wygnance na Podolu, zm. 17. IX. 1939 w Białymstoku. Studiował w l. 1892-1897 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie u F. Cynka, J. Jabłońskiego, W. Łuszczkiewicza i w pracowniach T. Axentowicza i L. Wyczółkowskiego. W 1896 roku otrzymał medal srebrny i stypendium Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Rok później wyjechał do Monachium, gdzie uczył się najpierw w prywatnej szkole A. Azbego, później w akademii u J. C. Hetericha. Następnie udał się do Paryża, gdzie był uczniem prywatnej szkoły Baila. Powróciwszy do Krakowa studiował w II semestrze 1898/1899 w Akademii Sztuk Pięknych w pracowni Wyczółkowskiego. W 1900 r. w czasie pobytu we Włoszech uczestniczył w kursie zimowym Akademii św. Łukasza w Rzymie. Do 1914 r. mieszkał w Krakowie, prowadził jednak bardzo ruchliwy tryb życia i często Kraków opuszczał. Podejmował się dla zarobku różnych prac, m. in. polichromii w kościołach, wymalował tła do obrazów, zdobiących westybul dworca kolejowego we Lwowie.

Letnie wojaże

Korzystając z zaproszeń przyjaciół spędzał letnie miesiące w wiejskich posiadłościach ziemian na Ukrainie i Wileńszczyźnie, malując pejzaże i portrety. Zaprzyjaźniwszy się w 1910 r. z Wacławem Lednickim, przebywał w okresie wakacyjnym w majątku Lednickich Borek nad Dnieprem, malował okoliczne widoki i portrety członków rodziny gospodarzy, z których część nabył Aleksander Lednicki („Widok Dniepru w Borku”, 1910, „Portret Marii Lednickiej”, 1910). W 1911 r. spędził z rodziną Lednickich parę tygodni w Moskwie, brał udział w ruchu niepodległościowym, od 1915 r. — w Polskiej Organizacji Wojskowej, m. in. w Wilnie, służył w Wojsku Polskim.

Okres wileński

Od 1915 r. Kazimierowski związał się z Wilnem, był tam długoletnim nauczycielem seminarium nauczycielskiego i dekoratorem teatralnym. W 1923 r. opracował scenografię do „Eugeniusza Oniegina” dla Teatru Wielkiego w Wilnie i do komedii według powieści P. Loyusa „Kobieta i pajac” dla Teatru Polskiego. Należał do Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków i Wileńskiego Towarzystwa Niezależnych Artystów Malarzy, biorąc udział w wystawach



W 1934 r. Eugeniusz Marcin Kazimierowski namalował obraz Jezusa Miłosiernego na podstawie wizji świętej Faustyny Kowalskiej
Fot. Marian Paluszkiewicz

obu tych ugrupowań. Malował widoki Wilna i jego okolic, obrazy o tematyce religijnej. W 1934 r. namalował obraz Jezusa Miłosiernego na podstawie wizji świętej Faustyny Kowalskiej. Po raz pierwszy obraz ten wystawiono w 1935 r. w Kaplicy Ostrobramskiej, później w kościele św. Michała Archanioła. Następnie przez kilka dziesięcioleci wędrował po parafiach archidiecezji wileńskiej, aż w 1986 r. dzięki wysiłkom ówczesnych księży wileńskich — obecnego arcybiskupa moskiewskiego Tadeusza Kondrusiewicza i biskupa grodzieńskiego Aleksandra Kaszkiewicza, z kościoła w Nowej Rudzie na Białorusi wrócił do Wilna. Pierwotnie władze kościelne zamierzały zawiesić obraz w Kaplicy Ostrobramskiej, ale w wyniku nacisku władz sowieckich umieszczono go w bocznym ołtarzu remontowanego wówczas kościoła Ducha Świętego.

Drogi plastyka i jego prac

Kazimierowski portretował parokrotnie Józefa Piłsudskiego. Od 1936 zamieszkał w Białymstoku, kierował tu założonym przez siebie Związkiem Propagandy Turystycznej Województwa Białostockiego. W 1939 r. był prezesem Oddziału Towarzystwa Krajoznawczego w Białymstoku. W czasie pobytu w Białymstoku

namalował kilkadziesiąt pejzaży z Suwalszczyzny i Białowieży, „Madrą Leśną” do kaplicy w Pałacu Branickich w Białymstoku, portret gen. Henryka Dąbrowskiego, widoki z Puszczy Białowieskiej. Zimą 1938 r. na wystawie Białostockiej Grupy Plastyków pokazał ok. 100 obrazów (pejzaże, kompozycje religijne, portrety). Cały dorobek malarza zginął po jego śmierci w 1939 r.

Pierwszą wystawioną w TPSP w Krakowie w 1898 r. pracą było „Studium mnicha”. W 1900 r. wystawił tamże „Górala”. Ekspozycję kilkadziesiąt prac zorganizował w 1904 r. Salon J. Latoura we Lwowie. W tym bardzo płodnym okresie twórczości, trwającym mniej więcej do 1914 r., każdego roku brał udział w wystawach krakowskiego TPSP, niejednokrotnie pokazując po kilkanaście lub kilkadziesiąt obrazów olejnych, pastelów, akwareli, szkiców i rysunków. Wystawiał w Krakowie z ugrupowaniem Zero i w ramach Powszechnego Związku Artystów Plastyków, w TPSP we Lwowie. W latach 1909-1913 — w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Znaczną pozycję w jego dorobku stanowią portrety.

Zachowało się kilka obrazów z okresu wileńskiego: „Widok Wilna”, 1912; „Widok Wilna” 1917, „Katedra w Wilnie”, 1916.

Mieczysław Jackiewicz

Dom Kultury Polskiej w Wilnie serdecznie zaprasza

11 czerwca, w piątek, o godz. 18.00 na koncert chóru parafialnego

„LIRA”

oraz Zespołu Regionalnego

„Mikołowianki”

Wstęp wolny

Serdecznie zapraszamy!

Kampania wyborcza

Česlovas Juršėnas — kandydat z Wileńszczyzny

— Również, jak i Wy, pochodzę z Wileńszczyzny z niedużej wioski w rejonie ignalińskim, nadal często odwiedzam swe strony rodzinne, więc doskonale wiem, jak tu żyje się zwykłym ludziom — mówił podczas spotkań z mieszkańcami rejonu wileńskiego pełniący obowiązki przewodniczącego Sejmu RL, kandydat socjaldemokratów na urząd prezydenta Česlovas Juršėnas. W odróżnieniu od innych kandydatów, kandydat socjaldemokratów odwiedzając kolejne miejscowości Wileńszczyzny, nie musiał „odkrywać Ameryki” i doskonale wiedział, gdzie są Wojaty, Skojdziszki lub Soleniki.

Česlovas Juršėnas, jako rdzenny mieszkaniec naszego regionu, najwyraźniej nie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem wspólnego języka podczas swych spotkań z ludnością rejonu wileńskiego.

W trzech językach

— Będziemy mówić otwarcie i o wszystkim, no i oczywiście w języku najbardziej zrozumiałym dla Państwa — zaczynał na wstępie przed każdym spotkaniem Česlovas Juršėnas. Nic więc dziwnego, że spotkania odbywały się często w trzech językach naraz — po polsku, litewsku i rosyjsku, każdy z pytających otrzymał odpowiedź od

kandydata na najwyższy urząd w państwie w swoim ojczystym języku. Ale jednak najważniejsze podczas rozmów Česlovasa Juršėnasa z mieszkańcami Wileńszczyzny były nie tyle języki, w jakich mówił, ale to, o czym rozmawiał z ludźmi. Podczas tych rozmów nie było tematów tabu, mówiono zarówno o tej dużej polityce, jak również (i to najczęściej) o sprawach dnia codziennego, o problemach, z jakimi boryka się większość mieszkańców nie tylko Wileńszczyzny, ale i całej Litwy.

Kapitałiści muszą dzielić się

— Okres dzikiego kapitalizmu, w jakiego warunkach obecnie żyjemy, jest okresem nadzwyczaj niełatwym dla wielu mieszkańców naszego kraju. Zawsze przestrzegałem pozycji, że jednym z najważniejszych zadań litewskich polityków jest zmniejszenie dysproporcji pomiędzy najbogatszymi i najbiedniejszymi mieszkańcami Litwy. Kapitałiści w krajach Europy Zachodniej po krwawych rewolucjach i wojnach, jakie wstrząsnęły naszym kontynentem w XX wieku, na własnej skórze bardzo dobrze zrozumieli, że muszą dzielić się z tymi, komu z tych lub innych przyczyn powodzi się nie najlepiej. Więc dzisiaj możemy tylko pozazdrościć skutków polityki prowadzonej w tym kierunku. Pod-



„Dobra wiedza jest najlepszym kapitałem” — zachęcał do nauki uczniów szkoły średniej w Pogirach Česlovas Juršėnas, który w swoim czasie ukończył średnią szkołę ze złotym medalem

czas swych spotkań z litewskimi biznesmenami otwarcie uprzedzam ich, że muszą zmienić swój stosunek do zwykłego człowieka. Jak uczy nas historia, nieliczenie się z ludźmi może po prostu źle się skończyć, doprowadzić do socjalnego wybuchu — mówił podczas swych spotkań z mieszkańcami rejonu wileńskiego Česlovas Juršėnas.

Również o Europarlamentcie

Podczas podróży po rejonie wileńskim Česlovasowi Juršėnasowi towarzyszyli kandydaci partii socjaldemokratycznej do parlamentu europejskiego Artur Płokszto (nr 16 na liście partyjnej), Danguolė Bilkienė (nr 26), sekretarz odpowiedzialny Socjaldemokratycznej Partii Litwy Czesław Mickiewicz oraz prezes wileńskiego rejonowego oddziału socjaldemokratów Jonas Garličikovas. Česlovas Juršėnas i kandydaci do Parlamentu Europejskiego spotkali się z mieszkańcami Solenik, Wołczun, Pogir, Skojdziszek, wykładawcami oraz studentami Wyższej Szkoły Rolniczej w Białej Wacie.

„Znamy go najlepiej”

— Co tam mówić, z całej piątki kandydatów, Juršėnasa znamy najlepiej. Jako dziennikarza telewizyjnego pamiętamy jeszcze z lat 60-tych. Niestety, na Litwie niewiele pozostało polityków, którzy przez tyle lat nie zważając na okoliczności nie zdradzili swych poglądów. Po prostu przykro jest, że wielu teraźniejszych polityków zmienia partię i poglądy jak chusteczki do nosa, a Juršėnas był i jest lewicowy — dzielił się swymi wrażeniami po spotkaniu z kandydatem na prezydenta Władysław Widuto ze Skojdziszek.

„Ot, żeby tak wszyscy „naczelnicy”

Zarówno pan Władysław Widuto, jak i większość mieszkańców, którzy przychodzili porozmawiać z Česlovasem Juršėnasem, dowiedzieli się od niego, że nie tylko pozostał wierny swym poglądom pomimo zmieniających się okoliczności i koniunktury, ale i... „Nie zdradziłem nie tylko partii, ale również żony,

z którą żyjemy razem już ponad 40 lat” — powiedział kandydat na prezydenta. Jak przyznał się polityk, nie zważając na to, że w ciągu swej długiej kariery, zajmując wysokie stanowiska zarówno w czasach radzieckich jak i po odrodzeniu niepodległości Litwy, na przeciągu ostatnich 30 lat mieszka w tym samym 3-pokojowym mieszkaniu nieopodal stadionu „Žalgiris”.

Opowiadania o prywatnym życiu znanego polityka nie mogły pozostać bez komentarzy.

— A mówią, że władza wszystkim psuje. Tyle lat na „górze” przecież był — i przewodniczącym Sejmu, i dyrektorem telewizji i w „CK” pracował, a pozostał człowiekiem. Nigdy nie było słyhać, by był wplątany w jakąś aferę czy skandal.

— Ot, żeby tak wszyscy „naczelnicy”, a to tylko dorwie się choćby na najmniejsze stanowisko — wszystko tylko sobie zagarnia — dzieliły się z sobą podczas spotkania z Česlovasem Juršėnasem mieszkanki Pogir.

Dziadek prezydenta

Jednak byłoby niesłusnie twierdzić, że ubiegający się o urząd prezydenta Česlovas Juršėnas nie posiada majątku. Jego największe bogactwo to — syn i wnuk. „Oni mnie w pewnym sensie prześcignęli. Syn jest już profesorem Uniwersytetu Wileńskiego, doktorem habilitowanym, a wnuk (uczeń 11 klasy — red.) został niedawno wybrany prezydentem, co prawda nie Litwy, a Związku Uczniów Litwy” — cieszył się kandydat na prezydenta Litwy.

Jednak takie „chwalenie się” już podczas pierwszego spotkania w Solenikach sprowokowało zjadliwe pytanie do gościa: „Czyjej w tych osiągnięciach syna i wnuka więcej zasługi — ich samych, czy raczej Česlovasa Juršėnasa?”



Česlovas Juršėnas na spotkaniu z robotnikami gospodarstwa komunalnego w Skojdziszkach



Na spotkaniu w Wyższej Szkole Rolniczej w Białej Wacie — pełniący obowiązki przewodniczącego Sejmu RL Česlovas Juršėnas, sekretarz odpowiedzialny socjaldemokratycznej partii Litwy Czesław Mickiewicz oraz dyrektor Wyższej Szkoły Rolniczej Ryszard Stanisław



Podczas podróży po rejonie wileńskim Česlovasowi Juršėnasowi towarzyszyli kandydaci partii socjaldemokratycznej do Parlamentu Europejskiego Artur Płokszto (nr 16 na liście partyjnej) oraz Danguolė Bilkienė (nr 26)

Pytanie nie tyle rozzłościło gościa, ile go rozbawiło.

— Niestety, nawet przy największej chęci nie w stanie byłbym pomóc synowi w pracach naukowych. Po prostu nie jestem fizykiem. Nie mogę wywierać nacisku na największe i najbardziej prestiżowe amerykańskie pisma naukowe poświęcone fizyce, aby drukowały jego prace naukowe. Publikują jego prace i zapraszają na wykłady profesora Sauliusa Juršėnasa nie dlatego, że jest synem znanego na Litwie polityka, a dlatego, że jest znanym i cenionym naukowcem w dziedzinie fizyki półprzewodników. W niczym też nie mogłem pomóc wnukowi. On już od dawna działa w organizacji uczniowskiej, dobrze się uczy w szkole, świetnie włada kilkoma obcymi językami i jest na „ty” z komputerem — opowiadał o swoich najbliższych pełniący obowiązki przewodniczącego Sejmu RL.

Jak wyznał Česlovas Juršėnas, wnuk bardzo ciekawi się polityką, często nawet doradza dziadkowi. „Niedawno podczas jednego z naszych z nim spacerów po Starówce bardzo poważnie uczył mnie, jak powinna być prowadzona współczesna kampania wyborcza” — opowiadał kandydujący na najwyższy urząd w państwie i zarazem jeden z najbardziej doświadczonych polityków litewskich.

Nie uginać się przed milionerami

Przybyłych na spotkania z Juršėnasem ciekawiło jednak nie tylko jego życie prywatne, ale i poglądy na aktualne wydarzenia w naszym kraju. Tu oczywiście nie mogło zabraknąć tematu najgłośniejszego skandalu w dziejach niepodległej Litwy — impeachmentu Rolandasa Paksasa, w wyniku czego mamy przedterminowe wybory prezydenckie.

— Nigdy nie ukrywałem swego stosunku do tego skandalu. Uważałem wtedy i pozostaję przy tym poglądy dzisiaj, że nie jest normalne, gdy głowa państwa do takiego stopnia uzależnia się od przedsiębiorcy. Prezydent zszedł do poziomu chłopaka na posyłki u tego milionera, który najpierw zrzeka się

obywatelstwa, następnie decyduje się ubiegać się o obywatelstwo, a głowa państwa natychmiast wykonuje wszelkie jego zachcianki. To nie jest normalne, gdy pierwsza osoba w państwie „staje na baczność” przed tym, kto ma więcej pieniędzy. Przecież ten milioner w przyszłości mógł żądać od takiego prezydenta jeszcze innych rzeczy. Ze swojej strony zapewniam państwa, że jeżeli postanowicie wybrać mnie prezydentem, to na pewno będę prezydentem z mocnym kręgosłupem i nie będę ulegał podobnym naciskom — przedstawił swój pogląd na prezydencki skandal Česlovas Juršėnas.

Dwie pary okularów i „bomba”

O tym, że Česlovas Juršėnas nie ugina się nie tylko przed psychologicznymi naciskami, ale i przed fizyczną przemocą, świadczy ten fakt, że za 14 lat niepodległości polityczni oponenti rozbili mu dwie pary okularów. Zresztą również podczas jego spotkań z mieszkańcami rejonu wileńskiego nie obeszło się bez psychologicznych nacisków. Po drodze z Solenik do Wyższej Szkoły Rolniczej w Białej Wace kandydat na prezydenta i towarzyszące mu osoby otrzymali informację, że spotkanie nie odbędzie się, ponieważ na policję zadzwonił anonim i poinformował, że w budynku szkoły podłożono bombę. Z tej placówki oświatowej natychmiast ewakuowano uczniów i wykładowców, służby specjalne prowadziły poszukiwania ładunku wybuchowego. Mimo to spotkanie, ku niezadowoleniu ochrony pełniącego obowiązki przewodniczącego Sejmu RL, odbyło się w pobliskim parku.

Ceny zaczną spadać

Podczas spotkań socjaldemokratów z mieszkańcami Wileńszczyzny poruszono również kwestie związane z niedawnym przystąpieniem Litwy do Unii Europejskiej. „Unijne” pytania zadawano nie tylko Česlovasowi Juršėnasowi, ale również kandydatom z listy socjaldemokratów Nr. 2 do Parlamentu Europejskiego Arturowi Płoksztu



Česlovas Juršėnas wśród najmłodszych mieszkańców Wolczun

(Nr. 16) oraz Danguolė Bilkienė (Nr. 26).

Temat numer jeden — to oczywiście wzrost cen, jaki odczuliśmy po 1 maja. „Wzrost cen, jaki nastąpił po naszym przystąpieniu do Unii Europejskiej, generalnie nie ma żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Handlowcy po prostu postanowili wykorzystać nasze przystąpienie do UE. Jednak muszą liczyć się z tym, że jeżeli zostanie udowodniony fakt, iż podnoszenie cen było nieuzasadnione, to państwo może nałożyć na nich kary pieniężne, które mogą doprowadzić nieuczciwe sieci handlowe do bankructwa. Więc na pewno już w najbliższym czasie ceny w sklepach zaczną spadać. Dalszy rozwój gospodarczy Litwy w znacznej mierze będzie zależał od tego, jak potrafimy bronić naszych interesów w Brukseli. Znaczną rolę w tym będą musieli odegrać deputowani Parlamentu Europejskiego — ich kompetencja, zdolność w pozyskiwaniu sojuszników wśród deputowanych z innych państw. Ja w ogóle nie wyobrażam sobie, jak mogą kandydować osoby, nie znające języka angielskiego, no chyba że będą broniły interesów swych wyborców na migi. Skandaliści i populiści narobią Li-



Česlovas Juršėnas, jako rdzenny mieszkaniec naszego regionu, najwyraźniej nie miał najmniejszych kłopotów ze znalezieniem wspólnego języka podczas swych spotkań z ludnością rejonu wileńskiego

twie tylko wstydu przed całą Europą” — tłumaczył członek sejmowego komitetu ds. budżetu i finansów Artur Płoksztu.

Liczą się tylko wiedza i kompetencja

Mieszkająca w rejonie wileńskim zastępca naczelnika państwowej służby ds. artykułów spożywczych i weterynarii doktor Danguolė Bilkienė namawiała swych rozmówców do odpowiedzialności podczas głosowania 13 czerwca. „Musimy wiedzieć, że Parlament Europejski i nasz Sejm to bardzo różne instytucje. Litwa będzie miała w Brukseli zaledwie 13 deputowanych z 732 i bardzo myli się ten, kto myśli, że nasze interesy najlepiej obroni ten, kto będzie w parlamencie najgłośniej tupał nogami i czy wymachiwał szabelką. Takie „argumenty” po prostu są niezrozumiałe dla europejskich polityków i biurokratów. Przez kilka ostatnich lat jako lekarz-higienista współpracuję z odpowiednimi unijnymi instytucjami i na własnym doświadczeniu przekonałem się, że w Unii Europejskiej liczą się tylko wiedza i kompetencja” — powiedziała doktor Danguolė Bilkienė.

Pełnomocnictw wystarczy

Mieszkańców rejonu wileńskiego ciekawiło również pytanie

o pełnomocnictwach urzędu prezydenta. „Panie Czesławie, my nie wątpimy, że pan jest uczciwym, doświadczonym i kompetentnym politykiem, ma dobre chęci, ale co pan może zrobić dla nas, przecież uprawnienia prezydenta na Litwie są wyjątkowo ograniczone i poprzedni nasi prezydenci ciągle narzekali, że „nie mamy prawa zrobić tego czy tamtego” dla swych wyborców” — pytano Česlovasa Juršėnasa.

— To prawda, że Konstytucja Litwy daje prezydentowi mniej pełnomocnictw w porównaniu z prezydentami USA, Rosji, Francji czy Białorusi, ale jako osoba, która współtworzyła naszą obecną Konstytucję i następnie przez 14 lat pracowała w dziedzinie ustawodawstwa w parlamencie, muszę powiedzieć, że nasi poprzedni prezydenci po prostu nie wykorzystywali wszystkie możliwości, jakie im daje Konstytucja. Konstytucja daje prezydentowi dostatecznie pełnomocnictw i uprawnień, trzeba po prostu dobrze znać nasze ustawodawstwo, nie narzekać, a działać bardziej zdecydowanie i to właśnie obiecuję — zapewnił Česlovas Juršėnas.

Robert Mickiewicz

Oplata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na Prezydenta Republiki Litewskiej Česlovasa Juršėnasa

(Zam. 250)



Z kandydatem na prezydenta można było rozmawiać otwarcie i na każdy temat

Dyskutując na temat przeniesienia obrazu Jezusa Miłosiernego

Odpowiedzmy uczciwie na jedno pytanie

Z uwagą śledzę każdą polemikę w „Kurierze Wileńskim” na temat przeniesienia obrazu Jezusa Miłosiernego z kościoła pw. Ducha Świętego do kościoła Świętej Trójcy, przemianowanego na świątynię Bożego Miłosierdzia.

Ostatnio wywiązała się dyskusja na ten temat pomiędzy zwolennikami przeniesienia (księża Jan Kasiukiewicz i Tadeusz Matulaniec) a osobami świeckimi (Jan Mincewicz, Zbigniew Maciejewski), które uważają, że przenosiny nie będą służyły szerzeniu kultu Bożego Miłosierdzia.

Nie kryję, że jestem po stronie przeciwników przeniesienia obrazu. Niemniej cieszę się, że dyskusja w tej sprawie zaistniała, bowiem jej brak powodowałby jedynie pogłębienie problemu.

Nieco mniej natomiast odnoszę zadowolenia z faktu, iż polemika nad zasadnością przeniesienia oryginalnego obrazu „Jezu, ufam Tobie” dyskutantom w pewnym momencie zesłała na boczne tory. Niewątpliwie ważne i istotne są sprawy polskiej Mszy w Katedrze Wileńskiej, czy te związane z historią obrazu Eugeniusza Kazimierowskiego, jednak w tym przypadku ich zgłębianie oddala od próby wyjaśnienia, co jest lepsze dla szerzenia kultu Bożego Miłosierdzia — pozostawienie obrazu, czy jego przeniesienie? A przecież każda dyskusja będzie tylko wówczas owocna, jeżeli dotknie sedna sprawy, a dyskutanci w sposób uczciwy i rzetelny odniosą się do konkretnych argumentów swych adwersarzy.

W dwóch obszernych artykułach czcigodnego księdza proboszcza Kasiukiewicza tylko w jednym miejscu wyczytałem odniesienie do meritum sprawy. Odnosząc się do zasadniczego argumentu przeciwników przenosin, mówiącego o złej lokalizacji i nieodpowiednich rozmiarach nowego kościoła, ks. proboszcz wyraża pewność, iż gdyby w istocie te obawy się potwierdziły, biskupi, działając przeciw w dobrej wierze, podejmą kolejną decyzję o przeniesieniu obrazu w bardziej godne miejsce.

Czy mały kościółek zmieści dwa tysiące?

Tymczasem, moim zdaniem, owe „gdyby” w tej wypowiedzi w ogóle nie powinno zaistnieć. Nieodpowiedniość kościoła Świętej Trójcy na tak cenną relikwię można bowiem udowodnić w sposób praktycznie empiryczny, modelując bardzo konkretną sytuację, która by zaistniała dnia 18 kwietnia br. w razie przeniesienia obrazu.

Otóż w święto Bożego Miłosierdzia do Kościoła Ducha Świętego, który, nawiasem mówiąc, jest kojarzony z kultem Bożego Miłosierdzia nie tylko na Wileńszczyźnie, ale i w wielu krajach Europy, przybyło ponad 2 tysiące wiernych, by wziąć udział w uroczystej Mszy świętej przed

„Świątym Wizerunkiem”.

Teraz wyobraźmy sobie, że obraz w tym czasie — zgodnie z intencją kardynała Juozasa Bačkisa — byłby w kościółku Trójcy Świętej.

Nie ma cienia wątpliwości, że w takiej sytuacji tysiące wiernych nie miałyby żadnej szansy na godną modlitwę, bowiem miejsca by zabrakło nie tylko w kościółku, ale i w pobliskich wąskich uliczkach, które na dodatek mają przecież jeszcze być przejezdnymi.

Nie sądzę też, iż z sytuacji byłiby zadowoleni właściciele okolicznych lokali rozrywkowych, którym tłumy wiernych zablokowałyby klientów (ta okoliczność działa też oczywiście w odwrotną stronę).

Raz jeszcze akcentuję, że przedstawiona powyżej sytuacja bynajmniej nie jest jakimś hipotetycznym przypuszczeniem. To jest jak najbardziej realny scenariusz. Zresztą biskup Juozas Tunaitis pytany o to swego czasu w radiu „Znad Wili” uczciwie przyznał, że wybierając kościółek dla tak ważnej relikwii tego nie uwzględnił.

Modlić się przed kopią — nonsens

Ewentualny argument, że wierni mogliby się pomodlić przed kopią w kościele Ducha Świętego, oddalam jako nieporozumienie. Owszem, uznaję wypowiedzianą przez polemistów opinię, że „modlimy się nie do obrazu”, zauważam jednak przy tym, iż w Kościele katolickim obrazu słynące cudami są odwieczną tradycją. Mając to w świadomości, wierni odnoszą się do nich ze szczególną czcią, adorują, kontemplują je, otrzymując przy tym łaski. Dlatego nonsensem byłoby rozwiązanie, kiedy wierni pokonując dziesiątki bądź nawet setki kilometrów mieliby się modlić przed kopią.

Kopie przecież mają, względnie mogą mieć w swych parafiach. Natomiast oczywiste jest, że dla szerzenia kultu musi być miejsce centralne, w sposób szczególnie czczone przez ogół wiernych. Nieodzownym warunkiem takiego centrum jest jego sacrum i ogólna dostępność. Kościółek pw. Trójcy Świętej takich warunków nie spełnia.

Dlatego uzasadnione pozostaje pytanie: czyżby, próbując rozwiązać problem pod kątem językowym, mielibyśmy w sposób nieprzemyślany wprowadzić barierę natury lokalowej? Bez odpowiedzi na to zasadnicze pytanie nikt uczciwie szukający rozwiązania, komu autentycznie zależy na dobru kultu Bożego Miłosierdzia, nie będzie mógł przejść do porządku rzeczy.

Sam niejednokrotnie zadawałem sobie to pytanie, wsłuchiwałem się w opinię w tej sprawie księży profesorów, którzy całe swe życie poświęcili sprawie Bożego Miłosierdzia.

„Nie wolno Jezusa niczym ptaka zamknąć w złotej klatce”, za każdym razem wyciągałem konkluzję z moich dociekań.



„Ewentualny argument, że wierni mogliby się pomodlić przed kopią w kościele Ducha Świętego, oddalam jako nieporozumienie”
Fot. Marian Paluszkiwicz

To nie jest nieposłuszeństwo

Na zakończenie chciałbym się odnieść do bolesnego wątku całej sprawy, dotyczącego niesubordynacji albo nieposłuszeństwa, co akcentują czcigodni kapłani. W pełni podzielając opinię o konieczności szacunku i posłuszeństwa wobec hierarchów kościelnych, w tym wypadku jednak zamiast mocnych słów o nieposłuszeństwie mówiłbym raczej o rozpaczliwej próbie podjęcia dialogu przez wiernych, autentycznie zatroskanych szerzeniem kultu Bożego Miłosierdzia. Ich wielomiesięczne już modlitewne czuwanie przed obrazem, o który potrafili zadbać w najtrudniejszych momentach historii, nie jest buntem, jest raczej krzykiem ich duszy. To nie jest znak sprzeciwu wobec Pasterza, to próba uświadomienia Go poprzez heroiczną ofiarę, że nawet kardynałowie mogą się mylić. Takie świadectwo ma szczególne znaczenie, jeżeli będziemy mieli w pamięci jakże czasami pokrętne losy dzieła Bożego Miłosierdzia. Bo przecież zdarzało się, że to nawet wbrew woli hierarchów wierni, ci najmniejsi, przechowywali prawdę o Bożym Miłosierdziu.

Mądrość uczy, by w trudnych sytuacjach nie podejmować pochopnych decyzji. Módlmy się więc raczej wszyscy niezależnie od tego, jakie mamy zdanie na temat przenosin obrazu, o Bożą wolę w tej sprawie. Niebo nie każe długo czekać, wskaże właściwą drogę. Kilka świątobliwych osób, jak słyszałem, już o tym się przekonało...

Tadeusz Andrzejewski

Wizyta wrocławian w Kownie

Słodczyce, książki i zapowiedź współpracy

29 maja w Kownie mieliśmy spotkanie z gośćmi z Wrocławia — dr. Zdzisławem Julianem Winnickim, prezesem Oddziału „Dolnośląska Wspólnota Polska”, prof. Zygmuntem Kijakiem, podpułkownikiem w stanie spoczynku Wojciechem Giszczakiem, mecenasem, prokurentem i radcą prawnym Jackiem Brachockim.

Spotkanie odbyło się w lokum szkółki polskiej przy ul. Ożeńskienės. Goście w obecności prezes Franciszki Abramowicz i byłej prezes Genowefy Chomańskiej obdarowali dzieci upominkami, słodyczkami i najważniejsze — książkami. Zawarli umowę w sprawie dalszej pomocy dla pracy szkółki. Po południu odbyło się spotkanie gości z rodzicami i dziadkami uczniów. Zainteresowanych losem nauki języka polskiego swych pociech i chętnych spotkania wielce szanownych gości przybyło tak wielu, że zabrakło miejsc nawet stojących.

Na powitanie gości były kwiaty z naszych łąk, naszych serc, naszych rak. Kwiaty przyjaźni, kwiaty litewskie. Białe, czerwone, błękitne, które zakwitły na cześć spotkania w naszych ogródkach. Pani Chomańskiej, jako gospodyni tych spotkań, wręczono czerwoną różę.

Część oficjalna przebiegała w bardzo podniosłej atmosferze wspomnień, wyjaśniania historii Konstytucji 3 i 12 maja, ich rocznic i znaczeń przez szanownych gości z Macierzy. Otrzymałymi prezentami: książki i prześliczne chorągiewki biało-czerwone z orłem białym na czerwonym tle (jedną z nich będzie ozdabiać portret Mickiewicza w naszym domu). Szkole podarowano większego rozmiaru sztandar. Była herbatka, składkowy obiad, jak i przystało na majówkę.

Dzieci popisały się występami i zasłużyły na pochwałę szanownych gości za piękną polszczyznę. 5-letnia Ernesta zadeklamowała wierszyk M. Konopnickiej „A jak ciebie kto zapyta”, Justynka rozśmieszyła wszystkich „Samochwałą”, Egle bardzo pięknie zagrała na fortepianie, Audrius — na trąbce, a Edwin zadziwił swoim występem solo bas.

Emerytowana nauczycielka Žirgulienė zaśpiewała pieśń ze swej młodości, akompaniował jej na gitarze wnuk. Pani Chmielewska, solistka operowa, odśpiewała arię (uczucie, jakby byliśmy w teatrze). Chór „Con-ta Cownensis”, choć krótkim, ale wesołym repertuarem wciągnął do śpiewu wszystkich, również gości.

Jadwiga Gojlewiczowa

„Egzorcyzmy przydałyby się Diecezji Wileńskiej”

Oliwa sprawiedliwa — na wierzch wypływa!

W „Kurierze Wileńskim” z dn. 29-31 maja przeczytałam dwa artykuły „Plama pada na wszystkich Polaków” i „Więcej pokory oraz uszanowania decyzji”. Moim zdaniem, one szkalują i obrażają posła Jana Mincewicza.

Osobiście nie znam Jana Mincewicza, lecz zwróciłam uwagę na jego poselską działalność. Cieszy, że chociaż jeden poseł w Sejmie jest uczciwym człowiekiem! Pan Mincewicz uczestniczy w debatach w Sejmie, mówi rzeczowo, krótko i konkretnie, np. gdy na forum UE zredagował i wniósł poprawkę do uchwały, jednogłośnie była ona przyjęta przez obecnych na sali przedstawicieli państw Europy.

Jan Mincewicz jest tytanem pracy, oprócz pracy w Sejmie jest kierownikiem zespołu „Wileńszczyzna”. Ten zespół jest ambasadorem Wilna i Wileńszczyzny. A pieśni, których autorem jest pan Mincewicz, wielu są znane na całym świecie. Poseł organizuje spotkania zespołów ludo-

wych w Niemenczynie pod nazwą „Kwiaty Polskie”. Mieszkańcy Wilna i Wileńszczyzny rokrocznie wybierają Jana Mincewicza do finałowej dziesiątki konkursu „Polak Roku”.

W ub. tygodniu w „Kurierze” przeczytaliśmy uczciwą, rzeczową wypowiedź Jana Mincewicza, nie było w niej kłamstwa, były w niej podane fakty, które rzeczywiście istnieją. Stan archidiecezji woła o pomstę do nieba, co dobitnie potwierdza ostatnie wypowiedzi prałata Jana Kasiukiewicza i ks. Tadeusza Matulańca.

Ludowe przysłowie głosi: „Uderz w stół, a nożyce się odezwą”.

Oto do czego doprowadziła bezpodstawa decyzja arcybiskupa. Ja, jako człowiek wierzący, stwierdzam, że w kościele Ducha Św. zagościły cechy charakterystyczne dla złego ducha. Diecezji Wileńskiej przydałyby się więc egzorcyzmy, aby zaczęła pracować pod wpływem dobrego ducha.

Nelly Pilecka

Niech satysfakcją dla wszystkich będzie udany Festiwal

Podziękowanie za „Kwiaty Polskie”

Odbył się kolejny, XVI Międzynarodowy Festiwal Kultury Polskiej „Kwiaty polskie”. Był on prezentacją dorobku poszczególnych zespołów artystycznych, a jednocześnie jednym potężnym i strojnym akordem kultury polskiej w naszym kraju. Festyn stał się możliwy dzięki wysiłkom wszystkich uczestników zespołów śpiewaczych i tanecznych oraz ich kierowników, jak też dzięki pracy organizacyjnej i gospodarczej wielu zaangażowanych osób i służb.

Składam serdeczne podziękowania głównemu choreografowi

imprezy Leonardzie Klukowskiej, organizatorom wystawy Michałowi Treszczyńskiemu i Waldemarowi Wiszniewskiemu, wszystkim uczestnikom, mass mediom (a zwłaszcza Radiu Maryja i Telewizji TRWAM), wszystkim zaangażowanym pracownikom poszczególnych służb. Osobne podziękowania kieruję na adres sponsorów: Senat RP, Konsulatu Generalnego RP w Wilnie oraz Departamentu Mniejszości Narodowych.

Niech satysfakcją dla wszystkich będzie udany Festiwal, a wrażenia z niego trwają do następnego roku.

Jan Mincewicz

Towarzysko przed Euro 2004

Najgorszy mecz Niemców

Porażki Holandii z Irlandią 0:1 oraz Niemiec z Węgrami 0:2 to najmniej oczekiwane rozstrzygnięcia w serii spotkań towarzyskich, jakie w miniony weekend rozegrali uczestnicy finałowego turnieju mistrzostw Europy.

Trener reprezentacji Niemiec Rudi Voeller wybrał się do Amsterdamu na mecz Holendrów, którzy 15 czerwca na stadionie w Porto będą przeciwnikami jego zespołu. Opuszczał go zadowolony, w przekonaniu, że tak grająca Holandia Niemcom nie zagrazi. Komentarz trenera „pomarańczowych” Dicka Advocaata, który mówił, że był to najgorszy mecz jego reprezentacji w XXI wieku i z taką grą nie ma po co jechać do Portugalii, jeszcze utwierdził Voellera w tych ocenach.

Szkopuł w tym, że nazajutrz nie uczynili tego wybrani przez niego piłkarze. Prowadzona przez byłego kapitana niemieckiej reprezentacji Lothara Matthaeusa reprezentacja Węgier niespodziewanie pokonała Niemców 2:0, psując jubileusz Voellerowi, dla którego był to 50. mecz w roli selekcjonera. Jako piłkarze, Matthaeus i Voeller wspólnie zdobyli mistrzostwo świata w 1990 roku.

W głównej roli na stadionie w Kaiserslautern wystąpił napastnik Ferencvarosu Budapeszt Sandor Torghelle, który w pierwszej połowie dwukrotnie pokonał Oliviera Kahna. Niemcy nie stworzyli zbyt wielu groźnych okazji pod węgierską bramką, a w kilku sytuacjach doskonale spisał się Gabor Kiraly, na co dzień występujący w Hercie Berlin.

Mecz rozegrano dla upamięt-



Niemiecki bramkarz Oliver Kahn musiał dwukrotnie wyciągać piłkę z siatki
Fot. EPA-ELTA

nienia 50. rocznicy zwycięstwa Niemców nad Węgrami (3:2) w dramatycznym finale mistrzostw świata w 1954 roku. Spotkanie oglądali m.in. występujący wówczas na boisku piłkarze Ottmar Walter i Gyula Grosics. Na trybunach zasiedli także prezydenci obu krajów — Johannes Rau i Ferenc Madl.

Amsterdam: Holandia — Irlandia 0:1 (0:1). Bramka: R. Keane (45). Widzów 45 500.

Kopenhaga: Dania — Chorwacja 1:2 (0:2). Dla Danii: E. Sand (56); dla Chorwacji: T. Sokota (27), I. Olić (39). Widzów 30 843.

Manchester: Anglia — Islandia 6:1 (3:1). Dla Anglii: F. Lampard (25), W. Rooney — 2 (27 i 38), D. Vassell — 2 (57, 77), W. Bridge (68); dla Islandii: H. Helguson (42). Widzów 43 500.

Getafe: Hiszpania — Andora 4:0 (2:0). Bramki: F. Morientes (25), R. Baraja (45), Cesar (65), J. Valeron (89). Widzów 14 000.

Ryga: Łotwa — Azerbejdżan 2:2 (0:0). Dla Łotwy: M. Verpakovskis (53), M. Zemlinskis (82-karny); dla Azerbejdżanu: E. Gulijew (55), G. Gurbanow (74-karny). Widzów 8000.

Zurych: Szwajcaria — Liechtenstein 1:0 (0:0). Bramka: D. Gyagax (90).

Teplice: Czechy — Estonia 2:0 (2:0). Bramki: M. Baros (6, 22). Widzów 11 873.

Kaiserslautern: Niemcy — Węgry 0:2 (0:2). Bramki: S. Torghelle (7, 31). Widzów 36 590.

Paryż: Francja — Ukraina 1:0 (0:0). Bramka: Z. Zidane (88). Widzów 60 000.

Portugalia — Litwa 4:1

Bez złudzeń

Portugalia wygrała z Litwą 4:1 (2:0) w towarzyskim meczu piłkarskim w Setubalu. Gospodarze tegorocznych finałów piłkarskich mistrzostw Europy zakończyli cykl przygotowań do tej imprezy wysokim zwycięstwem nad Litwą.

Portugalczyki po kwadransie gry prowadzili już 2:0. Wynik otworzył w 3. minucie Fernando Couto strzałem głową po rzucie różnym wykonywanym przez Luisa Figo. Dziesięć minut później drugiego gola dołożył Pedro Pauleta. Kibice oczekiwali na szybko zdobywane kolejne gole, jednakże te padły dopiero w ostatnich minutach spotkania. Najpierw kontaktową bramkę zdobył z rzutu karnego były gracz Polonii Warszawa, Donatas Vencevičius. Podrażnieni tym gospodarze odpowiedzieli trafieniami Nuno Gomesa w 81. minucie i Helder Postiga już w doliczonym czasie gry.

Portugalia — Litwa 4:1 (2:0)
Bramki: dla Portugalii — Fernando Couto (3), Pauleta (13), Nuno Gomes (81), Helder Postiga (90+1); dla Litwy — Donatas Vencevičius (74-karny).

Sędziował: Luc Wilmes (Luksemburg).

Widzów: 30 000

Roland Garros: Rosyjski finał kobiet

Sensacyjny sukces Gaudio

Turniej zakończyły rosyjski finał kobiet i argentyński finał mężczyzn. Po pierwszych meczach meczu Guillermo Coria z Gastonem Gaudio nikt nie przypuszczał, że koniec będzie tak dramatyczny. W meczu pań dramatów nie było. Elena Dementiewa grała beznadziejnie i Anastazja Myskina zwyciężyła bez trudu.

Na początku finału stuprocentowy faworyt Coria bawił się z Gaudio, który jakby zachłystnął się niespodziewanym awansem do decydującej rozgrywki. Coria prowadził 6:0 i 5:1. Przy takim wyniku trudno było się spodziewać, że czekają nas jeszcze ciekawe rzeczy. Ci, którzy tak myśleli, nie docenili tenisa.

Set trzeci powinien być ostatnim, ale nie był, bo Gaudio zaczął grać lepiej, odzyskał swobodę uderzeń przy bekhendzie, a Coria wpadł w dołek. I tak toczył się ten szalony mecz, aż do dramatycznej końcówki, którą wygrał Gaudio.

W kobiecym finale stało się to, co musiało się stać. Elena Dementiewa nie miała nic do powiedzenia w starciu z solidniejszą psychicznie i tenisowo dojrzałą Anastazją Myskiną. Przegrała w 58 minut 1:6, 2:6. Dla obu był to wielkoszlemowy debiut w finale i — jak to kobiety — obie z tego powodu



Gaston Gaudio odniósł pierwsze w karierze zwycięstwo w Wielkim Szlemie
Fot. EPA-ELTA

du płakały, zamiast w najważniejszym meczu życia grać w tenisa najlepiej, jak potrafią. Myskina rozplakała się przed meczem i zrobiło jej to dobrze, Dementiewa po, gdy już mleko się wylało.

Belgowie Olivier Rochus i Xavier Malisse przed Roland Garros zagrali razem tylko jeden deblowy mecz. Przyjechali do Paryża, by grać w singlu, a w deblu dobrze się bawić. Ponieważ zdrowie im nie dopisywało, a Malisse grał bardzo dobrze w singlu, myśleli nawet o wycofaniu się. Skończyło się tym, że wygrali turniej, pokonując w finale zdecydowanych faworytów — Francuzów Mickaela Llodrę i Fabrice'a Santoro 7:5, 7:5. Turniej junierek wygrała bez straty seta Bułgarka Sesil Karatanczewa, która ma być już wkrótce wielką gwiazdą.

Finał ligi NBA — porażka Los Angeles Lakers

Agresywna obrona "Tłoków"

Koszykarze Detroit Pistons pokonali w Los Angeles tamtejszych Lakers 87:75 w pierwszym meczu finałowym ligi NBA. Rywalizacja toczy się do czterech wygranych. Kolejne spotkanie odbędzie się dzisiaj, także w Los Angeles.

W pierwszym meczu finałowym górę wzięła żelazna defensywa mistrza Konferencji Wschodniej. Co prawda graczom z Detro-

it nie udało się zatrzymać Shaquille'a O'Neala i Kobe'ego Bryanta, którzy wspólnie zdobyli 59 z 75 punktów uzyskanych przez gospodarzy, ale nie mogli oni liczyć na wsparcie partnerów. Lakers tylko w jednej kwarcie rzucili więcej niż 20 punktów.

Agresywna obrona "Tłoków" sprawiła, że Lakers zanotowali tylko 39,7 procent skuteczności rzutów z gry (23,1 za trzy punkty). Goście w tych elementach byli lepsi — 46,2 procent celności rzutów z gry i aż 50 procent za trzy punkty.

Do sukcesu poprowadził ekipę z Detroit rozgrywający Chauncey Billups, który zakończył mecz z dorobkiem 22 punktów, czterech asyst, trzech przechwyty i trzech zbiórek. Temu zawodnikowi wyraźnie służą spotkania przeciw Lakers, gdyż w dwóch meczach sezonu regularnego rzucił im 53 pkt.

Pistons są pierwszym zespołem w tegorocznym play off, który wygrał w hali Staples Center. Od 1984 roku odnotowano sześć przypadków, że drużyna, która wygrała pierwszy mecz finałowy, nie zdobyła tytułu. Jeden był udziałem ekipy z Detroit, która w 1988 roku wygrała pierwsze spotkanie finału, lecz nie zdobyła głównego trofeum. Rywalem Pistons byli wtedy koszykarze... Los Angeles Lakers.



Gracze z Detroit wygrali, mimo że nie udało się im zatrzymać Shaquille'a O'Neala (z lewej) Fot. EPA-ELTA

Stronę na podstawie "Rz", PAP i BNS przygotował Walenty Dunowski

ME w gimnastyce artystycznej

Piąty tytuł Kabajewej

Alina Kabajewa po raz piąty w karierze zdobyła tytuł mistrzyni Europy w gimnastyce artystycznej.

21-letnia Rosjanka podczas zawodów w Kijowie zgromadziła 106,625 pkt i po zaciętej walce wyprzedziła Ukrainkę Annę Biessonową (104,400). Trzecia była kolejna Rosjanka — Irina Czaszina

(101,775). Biessonowa miała spore szanse zdetronizować Kabajewę, ale podczas ćwiczenia ze wstążką zgubiła przyrząd.

Wyniki:

1. Alina Kabajewa (Rosja) 106,625 pkt
2. Anna Biessonowa (Ukraina) 104,425
3. Irina Czaszina (Rosja) 101,775



Broniący tytułu mistrza świata Norweg Petter Solberg (Subaru Impreza WRC) wygrał Rajd Akropolu, szóstą eliminację tegorocznych MŚ. Drugie miejsce, ze stratą 18,4 s, zajął Francuz Sebastien Loeb (Citroen Xsara WRC), a trzeci był Fin Harri Rovanpera (Peugeot 307 WRC) tracąc 28,3 s do zwycięzcy. Solberg dzięki tej wygranej awansował z trzeciego na drugie miejsce w klasyfikacji mistrzostw świata. Norweg zdobył dotychczas 38 punktów, a lider klasyfikacji — Loeb powiększył swój dorobek do 43 pkt
Fot. EPA-ELTA

WTOREK 8. VI

LTV

6.00 Dzień dobry
8.00 S. „Komisarz Rex”
8.50 Dla dzieci
9.35 „Tele bim bam”
10.05 Film dok.
11.00 Zeszyt wileński
11.15 „Album Wileński” (pol.)
11.30 Rosyjska ulica
11.45 Słowo chrześcijanina
12.00 Styl
12.50 Targowisko bied
13.35 Podróże
14.05 „Ievos pievos” —
magazyn nie
tylko dla kobiet
14.30 Wędrowki kulinarne
15.00 Film fant.
„Sztuczny intelekt”
17.20 Wiadomości (ros.)
17.30 Z dziejów europejskiej
piłki nożnej
18.00 Film anim.
18.30 Wiadomości
18.45 S. „Komisarz Rex”
19.40 S. „Pan Bean”
20.25, 21.59 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
21.00 Wyborczy show
22.00 Szukam pracy
23.00 Wiadomości
23.10 Film dok.

2

15.10 Muzyka poważna
16.00 Film anim.
16.40 Dla dzieci
16.55 „Tele bim bam”
17.25 „Trembita”
17.35 Magazyn
„Wspólnot Narodowych”
17.45 Menora
17.55 Pytanko
18.10 Podróże
18.40 Styl
19.30 Wiadomości
20.00 Tajemnice historii
21.00 Retrospektywa
22.00 Panorama
22.30 Honor kraju
23.15 Drogi.
Samochody. Ludzie

LNE

6.25 Rowerowy show
6.50 Filmy anim.
8.15 S. „Żona Judasza”
9.10, 15.45 S. „Brzydka Betty”
10.05 „Maximania”
11.15 Komedia „Matylda”
12.55 Filmy anim.
17.40 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Nurty
20.00 Rowerowy show
20.25 Od... do
21.45 Wywiad dnia
22.00 Wiadomości
22.35 S. „Ekipa ratownicza”
23.35 Film erot. „Seks
i samotny chłopiec”

4

6.20 Dziennik mamy
6.50 Próba władzy
7.00 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewizyjna
8.15 S. „Włoskie
namiętności IV”
9.20 S. „Niebezpieczne więzi”
10.20 900 sekund
10.40 Krwawa fala
11.10 S. „Gliny”
12.15 Akademia
„galerii „Domus”
13.15 Śniadanie Roberta

13.45 S. „Flipper”
14.35 Program rozr.
15.15 Dramat „Mały
tajny agent”
16.50 S. „Skradziona miłość”
17.50 Próba władzy
18.05 S. „Włoskie namiętności”
19.15 S. „Lokatorzy”
20.00 Dziś
20.20 S. „Męskie gry”
21.20 Teoria spisku
22.30 Przegląd sportowy
23.25 Dramat
„Anatomia zdrady”
0.20 Budując dom
0.50 Rozrywki SMS
2.50 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.15 DW

3

7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45 Reality show „Pomoc TV”
8.15 Nomed
9.15 S. „Dzikuska”
10.15 S. „Wirginia”
11.15 Tydzień bez tabu
12.15 Film przyg. „Podniebne
przestworza”
14.40 Program dla dzieci
15.40 S. „Camila”
16.40 S. „Dzikuska”
17.40 Nomed
18.45 Wiadomości
19.10 Wersja — magazyn publ.
20.00 Reality show „Pomoc TV”
20.30 Telewizja
„Lietuvos rytas”
21.30 Film krym. „Bandycki
Petersburg”
22.40 Wiadomości
23.05 Komedia „Bajka
o strzelcu Fiedocie”

8.00 Z Wilna
8.20 Europuls
8.50 Dzień dobry
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 „Geg”
11.00 S. „Ekipa 01”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Blask i ciemność
14.40 Krótkie spiećie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Złote dno”
17.23 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 Prawo i człowiek
20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Ekipa 01”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab.
23.50 Autofani

8.00 Z Wilna
8.20 Europuls
8.50 Dzień dobry
9.15 S. „Złodziejka”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 „Geg”
11.00 S. „Ekipa 01”
11.45 Wiadomości
11.55 Magazyn „Czego
chce kobieta”
12.40 Nowości kulturalne
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.25 Hazard SMS
14.15 Blask i ciemność
14.40 Krótkie spiećie
15.30 Wiadomości
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.10 Film fab. „Złote dno”
17.23 Film anim.
17.40 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Stolica
19.50 Prawo i człowiek
20.30 S. „Złodziejka”
21.15 S. „Ekipa 01”
22.00 Z Wilna
22.20 Film fab.
23.50 Autofani

8.30 Próg
9.00 Dla wędkarzy
9.30 Daza
9.55, 20.00 Nieruchomości:
kupno, sprzedaż,
zamiana, dzierżawa
10.00-14.00 Transmisja
z Sejmu
17.05 Film fab.
„Niezwyczajny dzień”

19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.05 Film fab. „Julia i duchy”

TANGO TV

9.40 Telesklep
9.55, 17.40 S. „Garfield
i przyjaciele”
10.45 Tangorama
12.15 Smaczny weekend
z Maratem
13.10, 16.50, 18.30 S. „Noce
ratowników”
13.55 Tangorama
15.30 S. „Złota rączka”
16.00 Magazyn muz.
19.30 Tangorama
21.10 S. „Czarny anioł”
22.00 Dramat „Tajemnice
pałacowych
zamachów”
23.55 Znajomość SMS

TVPOLONIA

7.00 S. „Jak to w PRL bywało:
Ile jest życia”
8.00 Festiwale, festiwale: Moc
idzie z gór, cz. I
— 36. Studencki
Festiwal Piosenki
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 „Klan” — telenowela
9.45 S. anim. „Kasztaniaki”
9.50 S. „Niewiarygodne
przygody Marka Piegusa”

10.15 Plastelink
i przyjaciele
10.40 S. „W krainie
władcy smoków”
11.10 Eurotel
11.20 Ciało i wyobraźnia,
Sztuczna twarz
— widowisko
11.40 Od Platona i Newtona...
Z prądem czy pod prąd? —
widowisko
popularno-naukowe
12.05 Między Apokalipsą
a Czytadłem. Rozmowy
z Tadeuszem Konwickim
12.20 Sensacje XX
wieku: program
12.40 Ojczyzna-polszczyzna:
program
13.00 Wiadomości
13.10 S. „Plebani”
13.35 KABaret-ro,
Kabaret Starszych
Panów: Piosenka
jest dobra na
wszystko — widowisko
14.35 Sportowy tydzień
15.00 Wybory do
Parlamentu
Europejskiego
15.30 „Zielona karta”
— telenowela dok.
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan”
— telenowela
17.30 S. „Niewiarygodne
przygody Marka
Piegusa”

18.00 Teleexpress
18.15 Sportowy Express
18.20 Gość Jedyński
18.35 S. „Jak to w PRL bywało:
Ile jest życia”
19.30 Echa stadionów
— magazyn olimpijski
20.00 Wieści polonijne
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” — telenowela
21.35 S. „Plebani”
22.00 Wybory do
Parlamentu Europejskiego

19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.05 Film fab. „Julia i duchy”

19.00 Twój wychowanek
19.30 Bądźmy zdrowi!
20.05 Film fab. „Julia i duchy”

Karinę Kunkiewicz i Piotra Narożnika połączyła miłość od pierwszego wejrzenia

Wymarzony ślub aktorki z „Klanu”

Jak poinformował „Super Express”, Karina Kunkiewicz — aktorka znana z seriali „Klan” (TV POLONIA 16.10) i „Dziki” — wyszła za mąż. W sobotę w małym kościółku w centrum Warszawy powiedziała sakramentalne „tak” Piotrowi Narożnikowi.

Ślub był wyjątkowo romantyczny, a na weselu bawiło się ponad 120 osób. Wśród zaproszonych gości byli m. in. Paulina Holtz, aktorka

znana z „Klanu”, i Monika Richardson, prezenterka TVP 2. Suknia panny młodej wyglądała dokładnie tak, jak wymarzyła sobie Karina, a zaprojektowała ją Monika Sudół. Podróż poślubną młoda para planuje spędzić na Korfu. Piotr i Karina poznali się cztery lata temu w Zakopanem.

On jest współwłaścicielem jednej z warszawskich agencji reklamowych, ona pracowała wówczas jako prezen-



terka w TVP 1. Dziś wspominają, że połączyła ich miłość od pierwszego wejrzenia.

W ankiecie zwyciężyli sympatyczni Simpsonowie

Najlepsze wymyślone pary wszech czasów

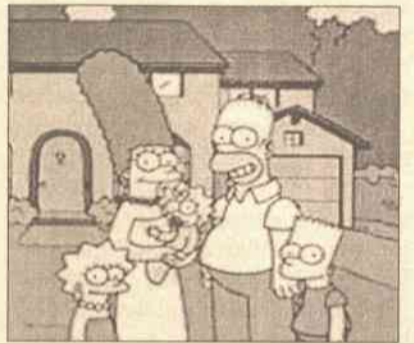
Bohaterowie kreskówki „Rodzina Simpsonów” (TV3 14.40) — Homer i Marge — zostali uznani za najlepszą wymyśloną parę wszech czasów.

W ankiecie przeprowadzonej wśród 4500 Brytyjczyków uczestniczących w pokazach baletu Disneya na lodzie zwyciężyli sympatyczni Simpsonowie wyprzedzając tak legendarne pary, jak Romeo i Julia ze sztuki Wiliama Szekspira, czy bohaterowie kreskówki o Myszce Miki.

Oto pierwsza dziesiątka:

1: Homer i Marge Simpson („Rodzina Simpsonów”)
2: Romeo i Julia
3: Myszka Miki i Myszka Minnie
4: Heathcliff i Cathy („Wichrowe wzgórze”)
5: Monica i Chandler („Przyjaciele”)
6: Sandra d i Danny Zuko („Grease”)
7: Scarlett O'Hara i Rhett Butler („Przemieństwo z wiatrem”)
8: Pan Ziemniak i Pani Ziemniak („Toy Story”)
9: Piotruś Pan i Wendy („Piotruś Pan”)

10: Carrie Bradshaw i Mr Big (Seks w wielkim mieście”). Opr. L. S.



Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Nastrojowa huśtawka pokrzyżuje niektóre Twoje plany. Jest jednak nadzieja, że Księżyc w trygonie do Wenus zesła Ci więcej optymizmu i pomoże uporać się z przeciwnościami. Pod jego wpływem staniesz się bardziej atrakcyjny dla płci przeciwnej. Oczekuj ożywienia w sprawach uczuciowych.

BYK. Gwiazdy dość przyjaźnie spoglądają dziś w Twoją stronę. W trudnych sytuacjach na pewno możesz liczyć na ich pomoc. Bez obawy zajmij się zaplanowanymi na dziś sprawami.

BLIŹNIĘTA. Nie grozi Ci dziś bezczynność ani w pracy, ani w domu. Księżyc w znaku Wodnika obdarzy Cię energią, którą trudno będzie rozładować. Dzięki niej uda się jednak rozwiązać kilka denerwujących problemów. W pracy będziesz wyjątkowo pomysłowy i skłonny do podejmowania radykalnych kroków.

RAK. Zdrowie powinno być teraz dla Ciebie najważniejsze. Od niego bowiem zależy powodzenie i pomyślność w działaniach. Gwiazdy nie są Ci zbyt przychylnie. Musisz więc samodzielnie zrównoważyć niekorzystne wpływy Kosmosu.

LEW. Kończą się już dobre wpływy Trygonu Marsa do Neptuna. To ostatni moment, w którym jeszcze możesz je wykorzystać.

PANNA. Dzień upłynie Ci na ciekawych kontaktach towarzyskich a także na konstruktywnych rozmowach. Konkurencja zawodowa nie jest teraz dla Ciebie groźna. Nie bój się więc żadnej rywalizacji. Staraj się tylko dobrze przygotować do każdego zadania. Sukcesy zawodowe wymagają zwiększonego wysiłku.

WAGA. Dni, które są przed Tobą obfitowały będą w wiele ciekawych i dobrych wydarzeń. Twoje życie prywatne jak i zawodowe zapowiada się stabilnie i spokojnie. Ominą Cię wszelkie niepowodzenia i troski.

SKORPION. To nie będzie zbyt atrakcyjny dzień. Zwłaszcza, jeśli nie uda Ci się opanować swoich emocji. Nerwy na pewno w niczym tu nie pomogą. Przeciwnie, mogą tylko narazić Cię na jeszcze większe kłopoty. Także w sprawach uczuciowo-sercowych nie wszystko pójdzie dziś po Twojej myśli.

STRZELEC. Dzisiaj w każdej sytuacji zachowaj dobry humor. W rozmowie z innymi unikaj drażliwych tematów prowadzących do nieporozumień. Staraj się, aby nic nie zakłóciło dobrych stosunków z otoczeniem. Zwłaszcza, że momentami możesz odczuwać rozdrażnienie nerwowe.

KOZIOROŻEC. W tym tygodniu nie będziesz miał zbyt wiele czasu dla siebie. Okres przed urlopem wypełnią Ci obowiązki i sprawy, które nie mogą dłużej czekać. Szybkie i dobre efekty osiągniesz dzięki pracy zespołowej. Osoby, z którymi nawiążesz współpracę okażą się odpowiedzialne i kompetentne.

WODNIK. Dzień nie zapowiada się zbyt korzystnie. W pracy unikaj podejmowania ryzykownych decyzji i umów. Dużą trudność sprawią zadania wymagające dyscypliny i koncentracji. Wszelkie odpowiedzialne przedsięwzięcia lepiej odłóż na bardziej sprzyjający moment.

RYBY. Nowy tydzień rozpoczniesz w nienajlepszym nastroju. Mimo kłopotów staraj się jednak doprowadzić do zakończenia rozpoczętego działania. Od jutra czeka Cię jeszcze gorszy okres. W żadnym wypadku nie możesz sobie teraz pozwolić na chorobę.

LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar
na 8 czerwca
WIELKA SALA
„Boże miasto” — godz. 15.15.
„Marzyciele” — godz. 13.00, 21.00.
„Dogville” — godz. 17.45.
SALA 88
„Japońska historia” — godz. 15.30, 19.30.
„Pocałunek z zaświatów” — godz. 13.45.
„Basen” — godz. 17.30, 21.30.
„Sinbad: legenda siedmiu mórz” — godz. 12.00.

Dom Kultury Polskiej
w Wilnie
serdecznie
zaprasza
9 czerwca, w środę,
o 17.00
na wernisaż
Olega Udowenki
„Piękno uratuje świat...”



OGŁOSZENIA

PRACA

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy.
Tel. 8 687 27626

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam nowy regał „Neris-2”. Tel. 232 58 60

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Antykwariat „Maldis” skupuje obrazy Wileńszczyzny, litografie i srebrne wyroby XIX-XX w. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

Tartak kupuje kłody sosnowe i jodłowe. Wywozimy swoim transportem. Rozliczamy się od razu. Vilnius, tel. 8 685 47590

Sprzedam silnik elektryczny, imadło ślusarskie, automatyczne urządzenie gazowe, beczki metalowe. Tel. 215 33 22

Sprzedam kanistry, płyn do hamulców, sprężarkę, glazowane płytki, transformator.
Tel. 215 33 22

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty, plandekę do samochodu, smołę budowlaną. Tel. 215 33 22

Sprzedam duży komplet kluczy „Nemecke”, heblarkę, ramę do warsztatu ślusarskiego.
Tel. 215 33 22

Sprzedam mleczną krowę. Pogiry, rej. wileński, tel. 8 618 08491, 232 58 60

Sprzedam mikrobus RAF (Latwija) 1992 r. pr., w dobrym stanie. Tel. 277 44 02, 8 670 22545

Sprzedam kiosk w dzielnicy Žirmūnai koło sklepu „Saulutė”.
Tel. 277 44 02, 8 670 22545

UAB "VITJUMA" oferuje:
watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.
Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34
(Zam. 096)

DOBRY WĘGIEL – TANIE CIEPŁO!
Już od dzisiaj kupujcie najwyższej jakości

WĘGIEL KUZBASKI SSOM oraz WĘGIEL CHAKASKI DKO

Dostarczamy własnym transportem.
Vilnius, Panerių 54 A, tel./faks. 232 60 49
(Zam. 233)

Sprzedam suknię wieczorową (młodzieżową) rozm. 46, wzrost 170 m. Tel. (8 5) 247 18 52, 8 674 70207

Sprzedam konia. Vilnius, tel. 8 650 74406 (od godz. 18.00)

USŁUGI

Fotoceramika. Zdjęcia na pomniki. Vilnius, L. Asanavičiūtės 20/2, (obok sklepu „Vavorykštė” — Rimi), tel. 216 97 79, 8 650 89050

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja.
Tel. 216 60 48, 8 659 63384, 8 684 54298

Szybko i niedrogo przewożę ładunki (do 5 ton, 27 m³, winda) oraz meble. Są ładowacze.
Tel. 8 612 43881

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane.
Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Elegancki mężczyzna złożył życzenia z okazji dnia urodzin, jubileuszu, święta. Wręczył Was kwiaty, prezent z uśmiechem i słowami poezji.
Vilnius, tel. 247 09 65

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

PRENUMERATA

na lipiec trwa tylko do 20 czerwca!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce
Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 5112401848111000020760445 Bank Polska Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą
Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:
Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”
S.W.I.F.T. AGBL LT 2X
Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”
Beneficiary's address: Birbynių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE!

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 5 Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretarza automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

Szkoła Średnia im. J. Lelewela (była „piątka”)

ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7 lat do 1-ej klasy z polskim językiem nauczania

Oferujemy:

- nietradycyjne, atrakcyjne metody nauczania
- nauczanie jęz. litewskiego od klasy 1-ej, angielskiego od klasy 2-ej
- w szkole działają kółka: muzyczne, plastyczne, sportowe, teatralne, taneczne
- szkoła pracuje w jedną zmianę
- od września będzie działać grupa dnia przedłużonego.

Szczególne uwagi zwracamy na treść i jakość pracy wychowawczej. Logopeda, psycholog i lekarz pediatra zawsze służą pomocą naszym dzieciom.

Czekamy na Was.

Informacja: tel. 234 60 65

(Zam. 232)

Polsko – Litewskie Biuro Tłumaczeń „HALITEKSA”

oferuje jakościowe i profesjonalne tłumaczenia tekstów ekonomicznych, prawniczych, bankowych, technicznych i innych we wszystkich językach europejskich.

Zapewniamy wysoką jakość po niewygórowanych cenach oraz ścisłą współpracę z klientem.

Tel. biura: 275 68 62, tel./faks: 275 03 34; E-mail: haliteksta@delfi.lt, halinawilczewska@takas.lt. Adres biura: Vilnius, Kalvarijų 88 – 7.

(Zam. 015)

Źle słyszycie?

Centrum Rehabilitacji Słuchu służy wszechstronną pomocą niedosłyszącym:

- Badanie słuchu i konsultowanie
- Dopasowanie i przystosowanie aparatu słuchowego
- Handel aparatami słuchowymi i środkami ich doгляdu
- Naprawa aparatów słuchowych i części
- Produkcja indywidualnych dousznych aparatów słuchowych
- Różne sposoby opłaty

Będziecie słyszeli lepiej!

(Zam. 116)

Centrum Rehabilitacji Słuchu

Vilnius, Kalvarijų 119, tel. (8-5) 270 00 09; Eivenių 17, Kaunas, tel. (8-37) 79 69 14

Dworzec kolejowy

ul. Dūkai

ul. Lepkalinio

ul. Birbynių

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwileński.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Zabawimy się w chowanego?”
Rafał Rynkiewicz (Wilno)



„Gdzie ten kwiat paproci?”
Eligijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)



„Jestem mały ogrodniczek, mam kwiatuśków, że nie zliczę”
Tomek Mieldziuk (Wilno)



„Jesteśmy rówieśnikami, ale ja mała, gdy urosnę ja — ty będziesz stara”
Patrycja Ancukiewicz (Miedniki, rej. wileński)

Albańska kłątwa

Tenet i inni...

Nie ustają spekulacje na temat powodów, dla których do dymisji podał się szef amerykańskiej CIA George Tenet. Swoją wersję przedstawiła albańska gazeta „Korrieri”: Tenet padł ofiarą starej bałkańskiej kłątwy.

Tenet ogłosił swą dymisję dzień przed planowaną wcześniej wizytą

w Albanii — napisał „Korrieri” i wyraził opinię, że „gdyby nie planował wizyty w Albanii, prawdopodobnie nie padłby ofiarą kławy z Pojan”.

Gazeta wyjaśnia, że chodzi o kławę, jaką w pradawnych czasach na mieszkańców bałkańskiej wsi Pojan rzucił zły duch. Potem ofiarą kławy padało jeszcze wielu znanych ludzi, m.in. radziecki marszałek Georgij Żukow i były szef dyplomacji Niemiec Hans-Dietrich Genscher. Kława dotyka ponoć tych, którzy mają

związki z Albaniami i sprawia, że zostają zdegradowani lub podają się do dymisji. Ustupający dyrektor CIA powtarzał często, że jego matka uciekła z południowej Albanii na pokładzie brytyjskiego okrętu podwodnego, kiedy po drugiej wojnie światowej zaczynała się zamykać żelazna kurtyna. PAP

Uśmiechnij się



Przychodzi facet do lekarza i mówi:

— Panie doktorze, moja żona tydzień temu wyjechała do sanatorium, a ja opiekuję się naszym synkiem. Codziennie go kąpię, ubieram w czyste rzeczy, chodzę z nim na spacer, a mimo to schudł już 6 kilogramów! Co mam robić?

— A czym go pan karmi?

— O cholera, wiedziałem, że o czymś zapomniałem!

Amerykańska szkoła:

Trójka dzieci z pierwszej klasy stoi przed ostatnią szansą, aby otrzymać promocję do drugiej klasy. Przepytuje je dyrektor:

— John, przeliteruj słowo TATA.

— T-A-T-A.

— Świetnie! Zdałeś!

— A teraz Mery, przeliteruj słowo MAMA.

— M-A-M-A.

— Doskonale! Przechodzisz do drugiej klasy.

— A teraz ty Ahmed. Przeliteruj proszę... **DYSKRYMINACJA OBCOKRAJOWCÓW W ŚWIETLE AMERYKAŃSKIEGO PRAWODAWSTWA...**

Astronomiczne zjawisko — Zobaczyć cień Wenus

Mieszkańcy Ziemi dzisiaj będą mieli rzadką okazję zaobserwowania, jak Wenus przesuwa się przez tarczę słoneczną.

„8 czerwca na Słońcu zjawi się duży czarny punkt — efekt poruszającego się punktu spowoduje Wenus, przesuując się przez tarczę słoneczną” — powiedziała kierowniczka działu astronomii kosmicznej Rosyjskiej Akademii Nauk Lidija Rychlowa.

„Jest to dosyć rzadkie zjawisko, które po raz kolejny da się zaobserwować dopiero w czerwcu 2012 r.” — dodała i zaznaczyła, że wśród naukowców to zjawisko nie budzi zainteresowania. W swoim czasie obserwacje przesuwania się planet przez tarczę słoneczną służyły do ustalania odległości od Ziemi do Słońca, a obecnie to zadanie już nie jest aktualne. BNS

Wyrwał berło carycy — Znawca szczegółów

W mieście Noworzew w rosyjskim obwodzie pskowskim milicja zatrzymała 47-letniego mężczyznę, który odłamał berło, jakie na pomniku trzymała w dłoni caryca Katarzyna II.

Chuligan wyjął z dłoni carycy berło z brązu i rzucił je obok pomnika. Swoją postępek zatrzymany objaśniał tym, że wizerunek orła na berle jest błędny, bo jak powiedział mężczyzna, „orzeł powinien być biały”. Na razie trwa dochodzenie w sprawie chuligana — znawcy szczegółu historycznego. Milicja nie wyklucza, że mężczyzna ma kłopoty psychiczne. To już trzeci przypadek uszkodzenia pomnika Katarzyny II, który stanął w centrum miasta w roku 2002, kiedy obchodzono 225-lecie założenia miasta przez carycę. wp.pl

„Piłka” zawsze w pobliżu —

„Atomowa walizeczka”

Kiedy Jan Paweł II rozmawiał w Watykanie z George'em W. Bushem o pokoju, wojskowy, towarzyszący prezydentowi USA, opiekował się okazałymi rozmiarów czarną aktówką z kodami, niezbędnymi do rozpoczęcia wojny atomowej.

W otoczeniu prezydenta aktówka jest znana jako „piłka futbolowa”. Ta „piłka” zjeżdżała już cały świat. Walizeczka zawsze jest w pobliżu prezydenta. Kiedy Bush i Jan Paweł II rozmawiali w prywatnym gabinecie papieża, „piłka futbolowa” czekała w pomieszczeniu obok. Gdy papież i prezydent wygłosili przemówienia, a potem Bush udekorował Jana Pawła II Prezydenckim Medalem Wolności, „piłka futbolowa” spoczywała na łóżeczku marmurowym posadzone między nogami majora Paula Montanusa z korpusu piechoty morskiej USA. Czasem wojskowy, ma ją przypiętą do nadgarstka skórzanym paskiem. W 1987 r., kiedy Ronald Reagan przybył do Watykanu, a istniał jeszcze Związek Radziecki, major sił lądowych, opiekujący się „piłką futbolową” ani na chwilę nie wypuścił jej z ręki. Podczas powitania podszedł do papieża i uściśnął mu dłoń, w lewą rękę trzymając walizeczkę. onet.pl Opr. W. D.

Pogoda

W nocy deszcz

Dziś w większości rejonów przelotne opady.

Wiatr z kierunków zachodnich i północno-zachodnich w porywach 15-18 m/sek., temperatura 15-20 stopni.

Jutro w nocy lokalne opady. Temperatura w nocy 2-7, w dzień 13-18 stopni ciepła.

Kalendarium

* **Poniedziałek (8. VI) jest 160 dniem 2004 roku.**

Do końca roku pozostało 219 dni.

* **Znak Zodiaku — Bliźnięta.**

* **Imieniny: Maksyma, Medarda, Wilhelma.**

* **Wschód Słońca — 4.44, zachód — 21.52.**

Długość dnia 17 godz. 08 min.

* **Księżyc. Pełnia — od 2 czerwca.**

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 8 czerwca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,8018
Dolar australijski	1,9648
1000 rubli białoruskich	1,2979
Dolar kanadyjski	2,0777
Frank szwajcarski	2,2650
Korona czeska	0,1100
Korona duńska	0,4645
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	5,1703
100 forintów węgierskich	1,3672
Juanie chińskie	0,3385
Łat łotewski	5,1996
Korona norweska	0,4219
Złoty polski	0,7402
Rubel rosyjski	0,0964
Korona szwedzka	0,3779
1 mln lir tureckich	1,8880
Griwna ukraińska	0,5266
Korona słowacka	0,0863

Manekin prasuje koszule

Nudne zadanie

Kukłę w kształcie człowieka, która wypełniając się gorącym powietrzem prasuje koszule, opracowali naukowcy z Hiszpanii. To pierwsze zaprojektowane do domów urządzenie mogące przejąć to nudne zadanie.

Przypominające człowieka urządzenie nazwano Dressman. Składa się ono z baloniastych ramion i torsu. Manekina osadzono na „dmuchawie”, wtlaczającej do jego wnętrza gorące powietrze. Aby uprasować koszulę, jej właściciel zakłada ją na sflaczałego manekina. Później włącza się „dmuchawę” i gorące powietrze wypełnia manekina do momentu, aż koszula mocno go opina. Kukłę wykonano w taki sposób, że więcej gorącego powietrza przechodzi w miejsca, gdzie koszula ma zwykle kilka warstw materiału (np. mankiety i kieszenie). Dzięki temu zostaną one uprasowane w takim samym stopniu jak reszta koszuli. PAP



DIZAINO AUKŠTESNIOJI
MOKYKLA

Kalvariju 125. tel. 2778751. +370696 37381

ZAPRASZAMY

młodzieży szkolną

do treściwego spędzenia części wakacji

na koloniach twórczych

bez opuszczania Wilna.

Będziemy rysowali i malowali architekturę

miasta, tworzyli sztukę na tonie

malowniczej przyrody okolic Wilna.

Kolonie trwają dwa tygodnie:

I zmiana — od 14.06 do 25.06;

II zmiana — od 28.06 do 09.07.

Cena — 140 Lt.

Zaopatrzymy we wszystkie
niezbędne materiały i środki

(Zam. 2009)